



WAWERSKIE

wiadomości sądzieckie

ISSN 2082-3266

Marzec 2011 r.

Nr

6





Coś więcej niż bieganie po lesie - czym się zajmują wawerscy harcerze



Co zrobić, jeśli chcę, żeby moje dziecko spędzało aktywnie czas, było samodzielne, koleżeńskie i do tego rozwijało swoje pasje i talenty? – Najlepiej wysłać je na zbiórkę harcerską – radzą nastoletni członkowie wawerskich drużyn.

Harcerstwo powstało ponad sto lat temu, gdy młodzież zupełnie inaczej spędzała wolny czas. Jak to się stało, że udało się mu przetrwać, zachowując przy tym podstawowe zasady działania w niezmiennym kształcie przez ponad wiek?

– Rzeczywiście, idea się nie zmieniła: harcerstwo, tak jak na początku XX w., kształci dzieci i młodzież w oparciu o służbę (stałe „czynienie świata lepszym”), braterstwo (przyjacielską postawę wobec innych) i pracę nad sobą (walkę ze słabościami, dążenie do doskonałości). Nadal krzewimy patriotyzm i miłość do przyrody. Jednak idziemy z duchem czasu, wykorzystujemy rozwój techniki i przyciągamy nowych członków dzięki niestandardowym rozrywkom. Członkowie drużyn harcerskich, choć często pochodzą

dycywnymi (tych wśród wawerskich harcerzy nie brakuje) organizuje szkolenia pierwszej pomocy i przeprowadza symulacje akcji ratunkowych.

Harcerskich organizacji jest w Wawrze kilka.

Dwie największe to Związek Harcerstwa Polskiego i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, jest też Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”. Choć różnią się one np. pewnymi kwestiami metodycznymi, to wszystkie stawiają sobie za cel kształcenie samodzielnej, aktywnej społecznie młodzieży. Wszystkie też znają znaczenie słowa „służba”. Zdarza się, że wspólnie podejmują się pomocy potrzebującym, na przykład członkowie ZHR i ZHP współpracowali przy organizacji obchodów Dnia Transplantologii w Centrum Zdrowia Dziecka.

– Nasze drużyny kilka razy w roku znajdują dla siebie pole służby. Niedawno pomogliśmy skrócić meble w świetlicy dla niepełnosprawnych przy kościele w Aninie. Często działamy w parafiach, zwłaszcza przy okazji Mszy za Ojczyznę, Bożego Ciała czy Wielkanocy. W marcu moi harcerze będą sprzątać powstańcze groby w Mazowieckim Parku Krajobrazowym – wymienia Filip Strómiłło z międzyleskiej „Wadery”.

Samodzielność i samokształcenie – wyzwania, które dają satysfakcję

Starsi harcerze, którzy mają za sobą wiele trudnych prób, starają się wyrobić w młodszych kolegach przekonanie, że nie ma zadań niewykonalnych. Ktoś, kto przez kilka lat działał w harcerstwie, niemal zawsze jest osobą zaradną i samodzielną – przekonuje Karolina Warowny, drużynowa wawerskiej „Ostrężyny”, wspominając swoją próbę na stopień. – Dostałam 15 zł i 24 godziny na wykonanie zadania – odbyć lot szybowcem. Udało mi się, i to całkiem za darmo. A świat z szybowca wygląda naprawdę niesamowicie. Za inną wielką zaletę harcerstwa uważa możliwość rozwijania swoich pasji i talentów. – W każdej wawerskiej drużynie kilka osób gra na gitarze, zdarzają się też puzoniści, wiolonczelistki, saksofonistki... Jedną z moich harcerek robi wspaniałe zdjęcia i zaraża swoją pasją koleżanki. Jest kilku chłopaków, którzy uczestniczą w rekonstrukcjach bitew, inni konstruują modele samochodów. Każdy znajdzie coś dla siebie.

Samodzielności uczą się też poprzez organizację dużych imprez – przede wszystkim obozów letnich czy zimowych, biwaków, obchodów

świąt narodowych czy międzynarodowych złożeń skautów. Paweł Paszota, przyboczny „Impeesy” z Anina, ceni sobie zwłaszcza zimowiska wędrownie, które co roku współorganizuje dla harcerzy powyżej 14. roku życia. – Wszystko od A do Z przygotowujemy sami – załatwiamy nocleg, wytyczamy trasy, przygotowujemy jedzenie. Po codziennych wyczerpujących marszach gramy w gry planszowe, ćwiczymy samo-



Jak zawsze pełni uroku – harcerze z „Impeesy” przygotowują się do gry terenowej

obronę, kręcimy dokumenty... Cieszy go również to, że harcerze samodzielnie zarabiają pieniądze na część akcji – od pieczenia ciast, jak wawerskie harcerki, przez sprzedaż zniczy czy sprzątanie ogrodów, aż po organizację rozgrywek paintballowych. – Otrzymujemy też niewielkie wsparcie z 1% podatku, dzięki temu obozy są dość tanie – mówi.

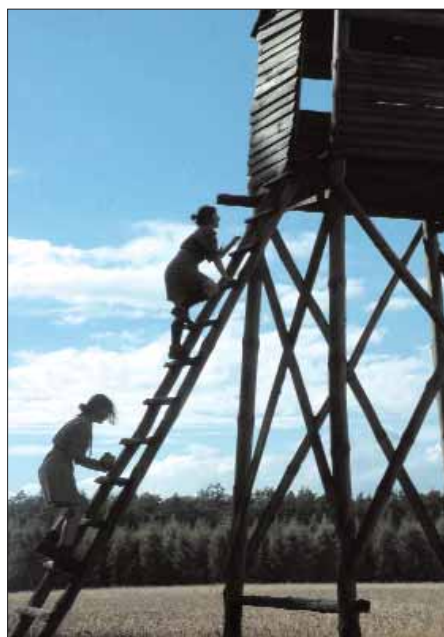
Gdzie można spotkać harcerzy?

Organizacje harcerskie biorą udział w obchodach świąt narodowych i kościelnych – budują ołtarz na Boże Ciało, obstawiają uroczystości. W tym roku planują zorganizować wielki festyn z okazji Święta Niepodległości (11.11.2011 r.), by razem z mieszkańcami Wawra cieszyć się z tej rocznicy. W soboty często widać ich w wawerskich lasach, gdy organizują gry terenowe. Na wiosnę pojawiają się w podstawówkach i gimnazjach, organizując naboro-zbiórki dla nowych harcerzy. Spotkamy ich też w muzeach, halach sportowych, na torach gokartowych, festiwalach filmowych, warsztatach ceramicznych czy zajęciach informatycznych, gdzie uczą się tworzyć strony internetowe. Harcerze już od dawna działają nie tylko w lesie.

Dokładne informacje o wawerskich drużynach można znaleźć na stronach internetowych:

- www.szczep145.pl – Szczep 145 Warszawskich Drużyn Harcerskich (ZHR),
- www.szczepwawer.pev.pl – Szczep Wawer (ZHP),
- www.147wdw.blog.onet.pl – 147 Warszawska Drużyna Wędrownicza „Błękitni” (ZHP).

Kuba Kłosiński



Z góry widać więcej – harcerki z „Ostrężyny” w czasie zwiadu

z ubogich rodzin, mają okazję spróbować rzeczy, o których większość z ich rówieśników może tylko pomarzyć – mówi Wojtek Kurkowski, drużynowy „Dykumanu” z Wawra. Wśród najciekawszych pomysłów na zbiórkę wymienia: zjazdy na linach, turnieje paintballa, wypadu quadami czy wieczory filmowe. Razem ze swoimi harcerzami odwiedza Muzeum Powstania Warszawskiego, chodzi na basen czy ściankę wspinaczkową. Wspólnie z innymi ratownikami me-

Luty w Radzie Dzielnicy



W lutym Rada Dzielnicy przyjęła dwie ważne uchwały. Pierwsza dotyczyła uchwalenia zarządzenia wyborów do Rad Osiedli, a druga przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu dzielnicy w ubiegłym roku.

Wybory do Rad Osiedli zostały zarządzane przez Radę Dzielnicy w ubiegłej kadencji. Uchwalono wówczas statuty poszczególnych Rad. Na początku tego roku statuty przeanalizowali prawnicy Prezydent Warszawy i na podstawie ich opinii zostało wydane zarządzenie, w którym Prezydent Warszawy wskazała, iż obarczone są one na tyle poważnymi błędami prawnymi, że Rada Miasta powinna stwierdzić ich nieważność. Zastrzeżenia wzbudził między innymi sposób finansowania i kompetencje nowych Rad Osiedli. Na mocy zarządzenia Prezydent Warszawy wstrzymała wykonanie uchwały o przeprowadzeniu wyborów do Rad Osiedli. Obecnie w Radzie Dzielnicy trwają prace nad poprawieniem i ponownym uchwaleniem statutów. W związku z tym radni powołali doraźną Komisję Statutową,

na czele której stanęła radna Joanna Waligóra. Po zakończeniu prac Komisji i przyjęciu poprawionych statutów przez Radę Dzielnicy ustalony zostanie nowy termin wyborów do Rad Osiedli. Nowych radnych osiedlowych wybierzemy prawdopodobnie dopiero jesienią tego roku.

Na lutowej sesji radni podsumowali ubiegły rok. W 2010 roku dochody własne dzielnicy wyniosły bez mała 41 mln złotych i były prawie o milion wyższe niż przewidywane na początku ubiegłego roku. Łącznie z dotacją miejską dzielnica miała do wydania ponad 189 mln złotych. Budżet wykonany został w 95%, co stanowi jeden z lepszych rezultatów wśród warszawskich dzielnic. Największym składnikiem były wydatki na oświatę i wychowanie. Dzielnica w ubiegłym roku wydała na ten cel prawie 75 mln złotych. Budowa i utrzymanie dróg kosztowały 30 mln złotych, zaś budowa i utrzymanie zasobów komunalnych prawie 20 mln złotych, podobne kwoty wydatkowano na ochronę zdrowia i pomoc społeczną.

Niestety, w tym miesiącu radni ponownie nie zajęli się inwestycjami. Przyczyną jest przygotowywanie nowego Wieloletniego Planu Inwestycyjnego. Poprzedni WPI, uchwalony przez ustępujący Zarząd Dzielnicy, radni odrzucili na po-

Wiosna to dobra pora, aby nie tylko zrobić domowe porządki, ale też zadbać o zdrowie.

Na warsztaty pt. „Oczyszczanie organizmu na wiosnę” zaprasza Akademia Zdrowych Smaków. Spotkanie odbędzie się **26 marca w godz. 10–14** w Centrum Szkolenia i Doskonalenia Kadr przy ul. Edisona 2, II piętro, pok. 214. Wstęp 15 zł. Zgłoszenia przyjmujemy: biuro@schpoludnie.pl, tel. 507 049 171.

czątku tego roku. Wiadomo, że w nowym Planie Inwestycyjnym jedną w miarę pewną inwestycją, popieraną przez większość radnych, jest przedłużenie ulicy Panny Wodnej. Kontynuowana będzie budowa przedszkola przy Świebodzińskiej i rozpoczęta budowa nowego przy Węglarskiej. Niewiele będzie nowych inwestycji drogowych i nie wiadomo, czy uda się wykonać w pełnym zakresie centrum sportowe w Miedzeszynie. O szczegółach nowego Wieloletniego Planu Inwestycyjnego poinformujemy Państwa w najbliższych numerach.

Marcin Kurpios

Przetarg na budowę kolektora „W”

W dniu 24 lutego 2011 roku MPWiK ogłosiło przetarg ograniczony na budowę kolektora „W”.

Budowa została podzielona na trzy etapy:

1. budowa kolektora sanitarnego pod ulicą Nowoząbielską od ulicy Gułowskiej do Kadetów;
2. budowa kolektora sanitarnego pod ulicą Kadetów i ulicą Trakt Lubelski, na odcinku Nowoząbielska–Bronowska;
3. budowa kolektora sanitarnego pod ulicą Trakt Lubelski i ulicą Zwolenką, na odcinku Bronowska–Rogatkowa oraz budowa kanałów zbiorczych w ulicy Zwolenkiej.

Zostaną również przebudowane tymczasowo napowietrzne linie energetyczne i oświetleniowe oraz zabezpieczone kable energetyczne, kolidujące z budową kolektora „W”.

Łączna wielkość zamówienia wyniesie około 114,5 miliona, wliczając w to zamówienie podstawowe o wartości około 104 milionów oraz uzupełniające – około 10,5 miliona.

Czas realizacji to 31 marca 2013 r. Inwestycja zostanie wykonana metodą mikrotunelingu.

Otwarcie ofert lub wniosków o dopuszczenie do udziału w postępowaniu nastąpi 17 marca 2011 roku o godzinie 12.00.

Krzysztof Sokołowski

Wsparcie dla organizacji pozarządowych

Jak co roku samorządy, w tym także nasza Dzielnica, organizują konkursy otwarte dla organizacji pozarządowych na wsparcie ich działalności na rzecz mieszkańców. Są to dotacje, które mają ułatwić organizację pracy. Każda z organizacji ubiegających się o taką dotację, musi zapewnić udział sponsorów lub środków własnych. No i najczęściej pracę wolontariuszy, dzięki której z tych tak naprawde niewiel-

kich środków tak wiele imprez udaje się zorganizować.

Poniżej publikujemy oficjalne zestawienie beneficjentów oraz kwot, jakie zostały im przyznane, wraz ze skrótoowym opisem działań, jakie podlegają dofinansowaniu.

Katarzyna Szaszkiewicz,
Hanna Kowalska

Lp.	Wnioskodawca	Nazwa programu/projektu	Opis projektu	Kwota udzielonej dotacji w złotych
1.	Falenickie Towarzystwo Kulturalne	Falenickie Koncerty Pienerowe 2011	Koncerty muzyki poważnej, jazzowej i rozrywkowej z 10-letnią już tradycją i rzeszą stałych bywalców. Odbývają się pod gołym niebem i często towarzyszą im wystawy plastyczne.	34.500 zł
2.	Wawarskie Towarzystwo Uniwersytetu Trzeciego Wieku	Barwy Wawra – wczoraj i dzisiaj	Odkrywanie poprzez prozę, malarstwo i muzykę lokalnego dziedzictwa kulturowego, łączenie pokoleń poprzez sztukę i tworzenie poczucia zakorzenienia w społeczności lokalnej.	8.500 zł
3.	Stowarzyszenie „Serdużioń dla dzieci”	Fotomontier	Warsztaty fotograficzno-filmowe dla młodzieży pozwalające młodym ludziom wyrazić siebie za pomocą tej formy przekazu i przygotować prace na Praski Festiwal Filmów Młodzieżowych.	9.000 zł
Razem:				52.000 zł

Otwórz drzwi rachmistrzowi, czyli po co nam spis powszechny ludności?



Mieszkańcy Gminy Wawer, tak jak mieszkańcy całej Polski, w okresie od 1 kwietnia do 30 czerwca 2011 mogą spodziewać się odwiedzin niecodziennego gościa w osobie rachmistrza spisowego. Właśnie na ten czas został zaplanowany narodowy spis powszechny ludności, który będzie pierwszym spisem powszechnym od czasu, kiedy Rzeczpospolita Polska stała się państwem członkowskim Unii Europejskiej. Z tym faktem wiąże się cały szereg zobowiązań, m.in. konieczność dostarczenia informacji z dziedziny demograficzno-społecznej oraz społeczno-ekonomicznej, w zakresie i terminach określonych przez Komisję Europejską. Tegoroczny spis powszechny ludności ma za zadanie uzyskać oraz uzupełnić informacje o zagadnieniach, które były objęte spisem w 2002 r. Kontynuacja ta jest niezbędna do przeprowadzenia analiz porównawczych zjawisk zachodzących w czasie oraz do opisu zmian, jakie zaszły w procesach demograficzno-społecznych i ekonomicznych w zakresie: ludności (jej liczba, rozmieszczenie terytorialne oraz struktura demograficzno-społeczna i zawodowa), stanu mieszkań i budynków oraz gospodarstw domowych i rodzin w powiązaniu z warunkami mieszkaniowymi (społeczno-

-ekonomiczna charakterystyka gospodarstw domowych i rodzin) na wszystkich szczeblach podziału terytorialnego kraju: ogólnokrajowym, regionalnym i lokalnym.

Jaki zakres informacji będzie zbierany w ramach powszechnego spisu ludności? Będą to: stan i charakterystyka demograficzna ludności; edukacja; aktywność ekonomiczna osób; dojazd do pracy; źródła utrzymania osób; niepełnosprawność; obywatelstwo; migracje wewnętrzne; migracje zagraniczne; narodowość i język oraz mniejszości narodowe i etniczne; wyznanie (przynależność do kościoła lub związku wyznaniowego); gospodarstwa domowe i rodziny; stan i charakterystyka zasobów mieszkaniowych (mieszkania i budynki).

Na osobach objętych powszechnym spisem ludności ciąży obowiązek udzielania odpowiedzi. I tu niestety pojawia się znaczący problem, wiele osób czuje się tu pokrzywdzonymi, że ktoś „obcy” narusza ich prywatność i spokój ogniska domowego. Nie lubimy czuć się zobowiązani, a ingerencja z zewnątrz w nasze życie osobiste wyzwała chęć obrony, agresję, bądź po prostu negującą postawę obronną.

Dlatego kluczowa jest rzetelna informacja na temat przeprowadzanego spisu ludności oraz da-

nych, jakie będą zbierane od mieszkańców Polski. Co istotne dla naszych obaw przed wpuszczeniem do domu osoby „obcej”, za jaką uważamy rachmistrza spisowego, to fakt, iż zakłada się, że spis ludności i mieszkań 2011 będzie realizowany metodą mieszaną, tj. z wykorzystaniem systemów informacyjnych administracji publicznej oraz danych zebranych w badaniu pełnym i reprezentacyjnym

w następującej kolejności: pobranie danych z systemów informacyjnych; samospis internetowy, polegający na zaakceptowaniu lub korekcie w określonym terminie danych pozyskanych z systemów informacyjnych; wywiad telefoniczny wspomagany programem komputerowym, prowadzony przez

ankietę statystycznego; wywiad rejestrowany na przenośnym urządzeniu elektronicznym prowadzony przez rachmistrza spisowego. Więcej szczegółowych informacji na temat narodowego spisu powszechnego ludności można znaleźć na stronie Głównego Urzędu Statystycznego w zakładce Narodowy Spis Powszechny.

Dlatego też, kiedy do naszych drzwi zapuka rachmistrz spisowy lub odbierzemy telefon od ankietera spisowego, bądźmy po prostu wyrozumiali i nie miejmy obaw przed udzielaniem odpowiedzi, gdyż są one niezwykle istotne dla uzyskania niezbędnych informacji dotyczących demograficznej, społecznej i ekonomicznej charakterystyki naszego kraju.

Joanna Dąbrowska

Psie sprawy Wawra



Jedną z akcji prowadzonych przez Biuro Ochrony Środowiska m.st. Warszawy w ramach projektu Warszawa Stolicą Czystości jest kampania „Psie Sprawy Warszawy”. Jej celem jest zachęcenie właścicieli psów do sprzątania kup, które ich pupile pozostawiają na trawnikach i chodnikach.

Takich pojemników jak ten przy ul. Bora-Komorowskiego na Gocławiu w naszej dzielnicy nie ma. To zresztą akurat nie jest problem. Na papierowej torebce, która wchodzi w skład zestawu do sprzątania (wraz z łopatką i rękawicą), napisano, że nieczystości można również pozostawiać w każdym koszu na śmieci. To, że kosze na śmieci nie stoją na każdej ulicy, jest sprawą wiadomą każdemu. Nie chcę przez to powiedzieć, że nie mogłoby być ich więcej, ale raczej, że nie w ilości koszy tkwi zasadniczy problem. Bo to, że właściciel psa musi pochylić się nad kupą, co z natury rzeczy nie jest sprawą przyjemną, nie zmienia się



wraz z ilością koszy. I czy jest to centrum Warszawy, gdzie na ilość koszy raczej nie trzeba narzekać, czy Wawer, gdzie koszy jest mniej, kwestia ta pozostaje niezmienna. Ręczywiście, jeżeli trzeba by było przez 20 minut spaceru trzymać w ręku torebkę z zawartością, to trudno się dziwić, że mało kogo stać na takie bohaterstwo. Czy w związku z tym należałoby przy każdej ulicy ustawić co krok kosz na śmieci, aby nie trzeba było nosić wspomnianego woreczka dłużej niż np. 5 minut? Postawić kosze na śmieci w lasach, gdzie, jak wiadomo, chętnie chodzimy na spacer? Kosztowne i chyba... bezsensowne. Jednak, kiedy topnieje śnieg, przejście moją ulicą, a domyślam się, że nie tylko nią, i nie wdepnięcie w tzw. „minę” jest niebawym osiągnięciem. Wspaniałe byłoby, gdyby przynajmniej chodniki były bezpieczne. Poza czystością, to kwestia pewnej wrażliwości sumienia, podobnie zresztą jak odśnieżanie. Są tacy, których obchodzi jedynie brama wjazdowa na teren własnej posesji. A o resztę niech już martwią się ci, co stąpają po ziemi. (Wjeżdżający stąpieniem się nie kalają, więc co też ich obchodzi pozostałe, dajmy na to, 20 m nieodśnieżonego chodnika). Ale wra-

cając do śmierdzącej sprawy, jak to napisał przed jedną z anińskich posesji na tabliczce jej właściciel: „Twój pies, twoja kupa”. Nie: po nas choćby potop, ale pozostawienie takiej nieczystości na chodniku przed czyimś domem uważam po prostu za przejaw braku kultury. Sama nie raz czyściłam kółka dziecięcego wózka czy małe bućki po spacerze. Kto wychodząc z dziećmi na dwór upilnuje je, żeby nie wdepnęły w to, w co nie powinny? Owszem, wymyśliłbym nawet zabawę polegającą na przejściu przez ulicę w taki sposób, aby uniknąć „min”. Dzieci bawi to do momentu, kiedy nie poślizną się na zlodziałym śniegu, lądując w... Jasne, że są sprawy istotniejsze, jak bezpieczeństwo, zdrowie itd. Ale wiele zależy nie od władz, ale od nas, mieszkańców. Kiedy miałam psa, chodząc z nim na smyczy, widziałam na ogół, że szuka on miejsca, aby się wypróżnić, i byłam w stanie zapewnić mu je poza chodnikiem. A co do noszenia cennego towaru w woreczku, na spacerze w lesie: może po prostu kupę zakopać?

M. M.

W dzielnicy Wawer torebki na psie kupy można odebrać w Wydziale Obsługi Mieszkańców oraz w Wydziale Ochrony Środowiska, a także w Falenicy w sklepie z akcesoriami dla zwierząt.

Tunel w Międzyzlesiu



W Wawrze planowanych jest wiele inwestycji drogowych, poprawiających przebieganie się po naszej dzielnicy. Jedną z nich jest budowa tunelu w Międzyzlesiu.

Przejście drogowe pod torami kolei do Otwocka było planowane od lat, wraz z budową ulicy Zwolenńskiej w nowym śladzie oraz budową mostu zwanego „na Zaporze”.

Jednak braki w funduszach miejskich uniemożliwiały wpisanie inwestycji do budżetu i Wieloletnich Planów Inwestycyjnych. Rok 2005 przyniósł realną szansę dla tej inwestycji. Zadanie zostało wpisane do WPI. Czas planowanej realizacji to lata 2005–2007.

Jednak dopiero w roku 2006 firma Profil na zlecenie miasta stworzyła koncepcję programowo-przestrzenną, więc do realizacji całej inwestycji była jeszcze daleka droga.

Koncepcja zakładała realizację obiektu inżynierskiego w postaci wiaduktu nad linią kolejową lub, w drugim wariancie, tunelu pod linią kolejową.

Z uwagi na problemy z zapewnieniem bezpośredniej obsługi otoczenia, jak również z większą uciążliwością dla otoczenia zrezygnowano z wiaduktu. Do dalszych analiz wybrano wariant drugi, z tunelem. Do opracowania projektu przebudowy ciągu ulic Zwolenńska–Żegańska na odcinku Mrówcza–Pożaryskiego oraz raportu o oddziaływaniu dla środowiska wybrano firmę ILF. Przedstawiła ona dwie propozycje przebiegu tunelu w Międzyzlesiu. Zasadniczą różnicą w stosunku do koncepcji z roku 2006 było przesunięcie osi ciągu komunikacyjnego o 75 metrów na północ.

Nowa propozycja zakładała dwa warianty, różniące się między sobą lokalnie. Koncepcje różniły się między sobą lokalizacją ronda u zbiegu ulicy Zwolenńskiej i Mrówczej, a co za tym idzie wlotów, oraz geometrią ulicy Zwolenńskiej od ronda z Mrówczą do ronda z ulicą Patriotów. W pierwszym wariancie rondo jest przesunięte bardziej na północ w porównaniu z obecnym skrzyżowaniem z ulicą Mrówczą. W wariancie drugim lokalizacja ronda jest prawie w obecnych osiach

skrzyżowania wymienionych wyżej ulic. W propozycji drugiej łącznik do

ulicy Patriotów jest nieco wygięty na południe, w porównaniu z obecną osią ulicy Zwolenńskiej.

Wariant drugi wymaga też dodatkowego wyburzenia budynku mieszkalnego. Jednak na korzyść tej propozycji przemawia fakt nieco większej odległości od zabudowy północnej strony ulicy Zwolenńskiej oraz mniejszy obszar zajęcia terenu w tym rejonie.

W dniu 20 maja 2009 roku wydano decyzję środowiskową dla wariantu drugiego inwestycji, w którym to zaproponowano lepsze możliwości organizacji budowy z utrzymaniem ruchu oraz warunki organizacji i bezpieczeństwa ruchu. Zasięg oddziaływania akustycznego był bardziej korzystny dla mieszkańców.

Mimo tego we wrześniu 2009 roku odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Dzielnicy Wawer na temat budowy tunelu. Mieszkańcy Międzyzlesia przybyli tłumnie na spotkanie, wyrażając sprzeciw wobec inwestycji w proponowanym kształcie. Przeciwnicy inwestycji nie byli przeciwni tunelowi w Międzyzlesiu, jednak nie zgadzali się na proponowaną szerokość jezdni, wyburzenie północnej zabudowy ulicy Żegańskiej oraz obawiali się potencjalnych tirów, przy braku obwodnicy Warszawy oraz planowanej budowie ulicy Nowoborkowskiej w Wesołej. Padła propozycja nowego przebiegu ciągu ulic Pożaryskiego przez teren dawnego ZWAR-u i ulicą Północną do Zwolenńskiej.

W odpowiedzi na zarzuty i propozycje mieszkańców Zarząd Miejskich Inwestycji Drogowych – inwestor inwestycji (na zlecenie miasta) stwierdził, że konsultacje z mieszkańcami w tej sprawie odbyły się już w roku 2008.

Jednak miasto nieco zweryfikowało przebieg ulicy, zmniejszając zakres wyburzeń, bez zmniejszenia szerokości jezdni.

Inwestycja rozpoczyna się na rondzie z ulicą Pożaryskiego – na zachód od niego ulica Żegańska będzie miała taką samą szerokość jak obecnie po jego wschodniej stronie. Na skrzyżowaniu z ulicą Dworcową powstanie rondo, wlot na teren urzędu dzielnicy oraz przejście podziemne dla pieszych. W tym miejscu ulica rozdzieli się na dwie części. Pierwsza to łącznik ronda ze wschodnią jezdnią ulicy Patriotów–Szpotkańskiego, druga to

wlot do tunelu, przejście tunelem pod linią kolejową oraz połączenie poprzez rondo z ulicami Mrówczą i Zwolenką. Ulica Zwolenńska skończy się wygiętym łącznikiem na rondzie z ulicą Patriotów. Projekt zakłada również, że ścieżka rowerowa znajdzie się w tunelu dla pieszych, równoległym do tego dla aut. Niestety będzie brakować miejsca na stworzenie zjazdu dla rowerów, więc cykliści będą zmuszeni do znoszenia rowerów po schodach. Kolejną wadą jest rozmieszczenie przystanków przy projektowanym tunelu. Niestety zabraknie miejsca na przystanek autobusowy w tunelu, więc pasażerowie komunikacji miejskiej będą zmuszeni do przekraczania jezdni ulicy Patriotów, żeby dostać się do przystanków kolejowych. Kontrowersje budzi też wydanie pozwolenia na budowę salonu samochodowego tuż przy osi projektowanego tunelu. Salon jest już gotowy w stanie surowym, jednak nie widać dalszych prac zmierzających do wykończenia obiektu.

Rozpoczęcie prac budowlanych opisywanej wyżej inwestycji planowane jest w roku 2013, a zakończenie w roku 2016.

Tak późny termin realizacji inwestycji związany jest planami MPWiK, który przed budową tunelu przez wykonawcę ZMID-u, musi doprowadzić kolektor „W” do tego miejsca.

Budowa tunelu w Międzyzlesiu jest na pewno koniecznością, ponieważ w szczytach komunikacyjnych do zamykanych przejazdów kolejowych tworzą się ogromne korki.

Osobiście uważam też, że jest to ogromna szansa na stworzenie nowego centrum Międzyzlesia, wzdłuż nowej trasy.

Krzysztof Sokółowski

Rekrutacja do przedszkoli samorządowych dzieci urodzonych w latach 2006–2008



W marcu br. rozpoczyna się rekrutacja dzieci urodzonych w latach 2006–2008 do przedszkoli samorządowych na rok szkolny 2011/2012. Rodzice mogą ubiegać się o przyjęcie dziecka do dowolnej liczby przedszkoli, przy czym przedszkole umieszczone na liście na pierwszej pozycji nazywane jest przedszkolem pierwszego wyboru. Po zapoznaniu się z ofertą

przedszkoli rodzice powinni w dniach od 9 do 27 marca wypełnić w systemie dostępnym na stronie internetowej warszawa345lat.pl formularz zapisu dziecka lub pobrać formularz z przedszkola i wypełnić go, a do dnia 28 marca złożyć wypełniony formularz w przedszkolu pierwszego wyboru. Wynik rekrutacji można będzie sprawdzić w systemie/przedszkolu w dniu 13 kwietnia. Powodzenia ☺

Anna Nowosielska
anwns@vp.pl

Naczelnik Urzędu Skarbowego Warszawa–Wawer informuje, że:

- dla ułatwienia mieszkańcom złożenia rocznego rozliczenia podatku dochodowego za rok 2010 **pracownicy urzędu skarbowego będą pełnili dyżury** w siedzibie Urzędu Dzielnicy Wawer przy ul. Żegańskiej 1 w **dniach 23 marca 2011 r. oraz 20 kwietnia 2011 r.** w godz. 10:00–15:00, podczas których będzie można złożyć zeznanie roczne,
- dodatkowo w sobotę **30 kwietnia 2011 r.** urząd będzie czynny w godz. 9:00–13:00, a w dniach **28–29 kwietnia** oraz **2 maja 2011 r.** w godz. 8:00–18:00.

Jeżeli wypełnianie deklaracji podatkowej PIT sprawia Ci trudność, zwróć się o pomoc do Urzędu Skarbowego Warszawa–Wawer. Informacji dotyczących rozliczeń podatku dochodowego udzielają pracownicy urzędu, także telefonicznie pod numerami telefonów: 22 50 94 122, 22 50 94 126, 22 50 94 128, 22 50 94 130.

Co nieco na temat publicznej służby zdrowia



Miesiąc temu w artykule „W kolejce po zdrowie?” podzieliłam się z Państwem refleksjami i własnymi doświadczeniami związanymi z publiczną służbą zdrowia. Próbowałam poszukać odpowiedzi na dręczące mnie pytania u źródła, tzn. u Pani Dy-

rektor SZPZO Warszawa Wawer Aleksandry Kąkol:

AN: Dlaczego jest tak niewielu pediatrów w przychodniach NFZ? Jak się ma jeden pediatra w stosunku do kilku internistów w większości wawerskich przychodni NFZ np. w Falenicy, Radości, Zerzeniu?

AK: Samodzielny Zespół Publicznych Zakładów Lecznictwa Otwartego Warszawa Wawer obejmuje opieką podstawowej opieki zdrowotnej (skr. POZ) 51 206 pacjentów w tym 10 249 pacjentów w wieku od 0 do 18 lat, tj. w wieku objętym opieką pediatryczną. Podstawową opieką zdrowotną (POZ) osób w tym wieku, tj. od 0 do 18 lat, zgodnie z umową z NFZ zajmują się specjaliści o kompetencjach lekarza pediatry lub lekarza medycyny rodzinnej. Lekarz rodzinny zajmuje się zarówno dorosłymi, jak i dziećmi w przychodni, jak również w domu, jeśli wymaga tego ich stan zdrowia. Poniżej przedstawiam tabelarycznie stan liczbowy lekarzy zakontraktowanych na umowach z NFZ w przychodniach rejonowych SZPZO zgodnie z obowiązującymi normami NFZ świadczeń gwarantowanych, tj. maksymalnie 2 750 pacjentów na jednego lekarza POZ, zatem także maksymalnie 2750 dzieci w wieku od 0 do 18 lat na jednego lekarza pediatrę lub alternatywnie na lekarza medycyny rodzinnej.

niach. W okresie grypowym o zwiększonej zachorowalności lekarze POZ pracują w nadgodzinach, a w Nocnej Pomocy Lekarskiej zatrudniamy dodatkowych lekarzy. Lekarze nasi nie szczędzą sił i czasu dla chorych w zagrożeniu życia i zdrowia. Aby rozładować w takich okresach problem, chętnie zatrudnilibyśmy większą ilość lekarzy, ale bariera środków finansowych i brak na rynku pracy lekarzy o specjalności pediatrów oraz lekarzy rodzinnych nie pozwala na to. Wielokrotnie zamieszczaliśmy ogłoszenia dotyczące ofert zatrudnienia lekarzy, w tym pediatrów.

AN: W jaki sposób leczyć chore dziecko, skoro czas oczekiwania na wizytę to kilka dni? Co zrobić, gdy dziecko wymaga natychmiastowej wizyty u lekarza w takiej sytuacji?

AK: Nie są mi znane przypadki, by dziecko wymagające natychmiastowej pomocy czekało kilka dni. W okresie wzmożonej zachorowalności lekarze pracują w dodatkowych godzinach, a NPL zwiększa obsadę lekarzy. Jeżeli Pani znałaby przypadki nieprzyjęcia dziecka w stanie zagrożającym zdrowiu i życiu, proszę o podanie okoliczności odmówienia niezwłocznej porady lekarskiej, wówczas uruchomimy procedury wyjaśniające naruszenie zasad i przyjętych standardów. To najszybsza droga do poprawy sugerowanych przez Panią uchybień. Zgodnie z umową z NFZ wszyscy pacjenci, w tym dzieci, muszą być przyjęci w dniu zgłoszenia, jeżeli ich stan zdrowia tego wymaga, lub w terminie uzgodnionym. Na pytanie, co zrobić, gdy dziecko wymaga natychmiastowej wizyty lekarza, odpowiem wprost: WEZWAĆ POGOTOWIE RATUNKOWE.

...

miejsce, dziecko trafia np. do szpitala. Nie spotkałam się z sytuacją (oprócz przychodni dyżurującej w nocy i w święta w Międzyzlesiu) z propozycją wizyty zastępczej u lekarza rodzinnego. Może warto więc o tym pamiętać i egzekwować, podobnie jak wizyty domowe? W kwestii wizyt domowych również mamy z Panią Dyrektorem odmiennie zdania i, widocznie, doświadczenia.

Zgodnie z sugestią Pani Dyrektora należy uchybienia, skargi i wnioski w zakresie funkcjonowania przychodni wyszczególnionych w niniejszym artykule kierować do SZPZO Warszawa Wawer, pod nr tel./faks (22) 812-07-96 lub na adres e-mail: sekretariat@zoz-wawer.waw.pl

Warto dodać, w ślad za NFZ, że „Od 1 marca 2011 r. nocna i świąteczna opieka zdrowotna nie jest związana z lekarzem podstawowej opieki zdrowotnej, do którego jesteśmy zapisani. Pacjenci w sytuacji pogorszenia stanu zdrowia lub nagłego zachorowania mogą korzystać z pomocy lekarskiej i pielęgniarskiej w dowolnym punkcie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. W ramach zawartych umów pacjentom przysługują również zabiegi pielęgniarskie wynikające z ciągłości leczenia (np. zastrzyki). W przypadkach uzasadnionych medycznie porady lekarskie udzielane są w domu pacjenta. Świadczenia nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej są bezpłatne (dla osób ubezpieczonych) i udzielane bez skierowania. Informacje o adresach i numerach telefonu placówek udzielających świadczeń po godzinie 18.00, jak również w dni wolne od pracy i święta powinny być dostępne w przychodniach podstawowej opieki zdrowotnej”.

Dobłą nowiną na koniec tego artykułu niech będzie informacja, że sprawą braku przychodni

Przychodnia Rejonowa (PR nr)	Liczba pacjentów zadeklarowanych do lekarzy POZ w przychodniach	W tym pacjenci od 0 do 18 lat – dzieci objęte opieką pediatrów i lekarzy rodzinnych	Liczba pediatrów	Liczba lekarzy rodzinnych	Liczba lekarzy internistów
PR1 przy ul. Strusia	16 692	3 590	5	3	5
PR2 w Radości	8 886	1 511	1	3	2
PR3 w Międzyzlesiu	4 007	901	0	2	1
PR4 przy ul. Korkowej	7 139	658	1	1	2
PR5 w Zerzeniu	5 549	1 553	1	1	1
PR6 w Falenicy	8 933	2 036	1	3	1
Razem w SZPZO	51 206 osób	10 249 dzieci	9	13	12

Pacjenci dokonują wyboru lekarzy w oparciu o złożone deklaracje do wybranego lekarza POZ. Jak widać, nie ma przypadku naruszenia normy NFZ. Zatrudniamy większą liczbę pediatrów niż wynikałoby to z umów zawartych z NFZ, nie pytając, jak to sfinansować. Nadmieniamy, że oprócz ww. lekarzy SZPZO Warszawa Wawer zatrudnia poza umową z NFZ dodatkowo 3 lekarzy emerytów pediatrów, którzy stale wspomagają pracę wszystkich przychodni zależnie od potrzeb, np. w czasie urlopów, chorób, szkoleń itp. lekarzy zatrudnianych w określonych przychod-

niach. Jak wynika z powyższych odpowiedzi, zdaniem Pani Dyrektora podległa jej publiczna służba zdrowia funkcjonuje niemal bez zarzutu, a wszelkie nieprawidłowości mają znaczenie incydentalne. Trudno przytaknąć, gdy niemal wszyscy zdajemy sobie sprawę, że nie najlepiej się w publicznej służbie zdrowia dzieje. Nie mogę się zgodzić ze stwierdzeniem, że czas oczekiwania na wizytę u lekarza nie wynosi nawet kilku dni. Oczywiście jest, że jeśli stan dziecka się pogarsza drastycznie, a w przychodni otrzymuje się informację, że lekarz już skończył pracę lub nie ma wolnych

w Miedzeszynie zainteresował się Pan Radny Włodzimierz Zalewski. Być może uda się coś w tej sprawie zrobić?

NA POPRAWĘ HUMORU ☺

Przychodzi baba do lekarza.

– Panie doktorze, nikt nie zwraca na mnie uwagi. Lekarz:

– Następny proszę!

Anna Nowosielska
anwns@vp.pl

Anin u progu nowego stulecia

W ostatnią sobotę lutego br. w Domu Kultury Anin odbyło się uroczyste zamknięcie obchodów stulecia Anina. Były podziękowania dla organizatorów i uczestników. Towarzystwo Przyjaciół Warszawy – oddział Anin przyznało statuetki „zasłużony przyjaciel Anina” oraz odznaki dla osób wyróżniających się w pracy na rzecz anińskiego środowiska. Nagrody wręczała prezes

lować, całkiem dobrze się dzieje. Szkoda, że starszy pan Hrabia z małżonką, hrabiną Anną, udał się do Francji, gdzie raczył zakończyć życie. I nie mógł zobaczyć, jak Anin, który szanowna mamusia pana Hrabiego swoim imieniem nazwała, rozkwitł już w latach 30.”. „... Otóż zafundowano tu sobie obchody stulecia istnienia tego uroczego letniska, co ma teraz status osiedla i do Warszawy należy, a jakże! Celebrowano to stulecie okrągły rok, jakby to było co najmniej pięćset lat, ale cóż, u nas teraz 5 lat coś przetrwa i już jubileusz urządzają! Zdziwiłby się Pan Hrabia, ile tu zmian zaszło przez te 100 lat, a niektóre nawet na dobre. Aż dziw, ile pomieścili w tych obchodach różnych atrakcji, kultury tośmy się nażykali za całe życie, Panu Hrabiemu by się spodobało ...”.



TPW – oddział Anin – pani Maria Choderek. W spotkaniu uczestniczyła burmistrz gminy Wawer – Jolanta Koczorowska, która złożyła pisemne podziękowania na ręce tych, którzy w szczególności przyczynili się do budowy unikalnego wizerunku Osiedla Poetów – Anina i włożyli wiele starań w organizację wydarzeń kulturalnych towarzyszących obchodom jego 100-lecia, w tym szczególnie organizatorom „Anińskich Otwartych Ogrodów” – zasłużonym, od pokoleń związanych z Aninem mieszkańcom, którzy w ramach obchodów tak gościnnie i szczerze otworzyli swoje ogrody, oddali do dyspozycji innych swój czas i swoją prywatność.

Rok 1910 uznano za rok powstania całego letniskowego osiedla Anin, wyodrębnionego w wyniku parcelacji ówczesnych dóbr wilanowskich hrabiego Ksawerego Branickiego. Letnisko otrzymało nazwę Anin dla upamiętnienia postaci Anny – żony Ksawerego. W tym samym roku utworzone zostało Towarzystwo Przyjaciół Anina.

Do tych wydarzeń – historii i współczesności Anina bardzo pięknie nawiązała p. Barbara Wizińska w odczytanym na sobotniej uroczystości humorystycznym i nostalgicznym zarazem liście – Do Hrabiego „... Chciałabym donieść, Panie Hrabio, że w tych dobrach zastawskich, które jeszcze tatuś Pana Hrabiego zaczął parce-

Rzeczywiście, atrakcji kulturalnych podczas trwania obchodów nie brakowało, rozpoczęto je 30.01.2010 r. w XXVI LO przy ul. Alpejskiej. Maj był miesiącem ciekawych spotkań, koncertów, wystaw w ramach „Anińskich Otwartych Ogrodów”. W Muzeum Historycznym m.st. Warszawy zorganizowano sesję popularno-naukową pod hasłem „Jubileusz Warszawy – Stulecie Anina”, na której referaty o tematyce anińskiej wygłosili wybitni warszawiacy. W Sali Tylmanowskiej Muzeum urządzono wystawę „Anin w Warszawie”, której ekspozycję można było podziwiać do połowy czerwca. Na terenie anińskiego kościoła przy ul. Rzeźbiarskiej odsłonięto kamień

z tablicą pamiątkową – Ku czci bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Również dzięki zaangażowaniu ks. Proboszcza Marka Doszko mieszkańcy naszej dzielnicy mogli wysłuchać koncertu fortepianowego z okazji 200-lecia urodzin Chopina. We wrześniu w Klubie Kultury Anin odbyła się promocja antologii poetów anińskich „Aninianie Aninianom”, a w bibliotece przy ul. Trawiastej otwarta została wystawa malarstwa ks. Jerzego Wolffa (wikariusza anińskiej parafii w latach 1952–54) ze zbiorów Muzeum Narodowego. W listopadzie biblioteka prezentowała fotografie domów anińskich, a na terenie Osiedla Poetów rozegrana została gra terenowa „Anin wierszem pisany”. Obchody wzbogaciło jeszcze wiele innych imprez towarzyszących, a opisywał je skrupulatnie niecodziennik „Między nami Aninianami”, który w grudniu ubiegłego roku obchodził jubileusz swojego dziesięciolecia. Zamknięcie obchodów 100-lecia Anina w dn. 26.02. br. odbywało się w uroczystej oprawie i kameralnej atmosferze. Spotkanie umiliły gościom anińskie wiersze i piosenki w wykonaniu Tadeusza Woźniakowskiego oraz występ kabaretu „Zadra”. Wielopokoleniowi mieszkańcy Anina, organizatorzy i uczestnicy obchodów 100-lecia z przyjemnością oraz nutką nostalgii, przy herbatce wspominali historię swojego osiedla, a energii i pomysłów do współtworzenia teraźniejszości można im było tylko pozazdrościć.

d. ch.
dchoinska@gmail.com

Nasza oferta na
www.hauhau24.pl

Art. Zoologiczne

Karmy Na Telefon

Dowiedz się
klienta
GRATIS!

604 342 700

DOBRA
CENA!

patsi.pl

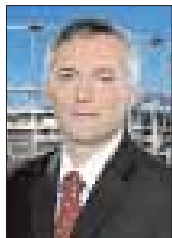
masaż i manicure
w Twoim domu

886 277 277

PROMOCJA

www.patsi.pl

Sport w Warszawie, sport w Wawrze



Przygotowania do EURO 2012 w Warszawie można śledzić gołym okiem. Od kiedy Stadion Narodowy został podświetlony, jego korona z dnia na dzień stała się nową wizytówką stolicy. Historia przez lata zaniedbanego kawałka Warszawy

nabiera nowego blasku. Niedawno na swoje miejsce wróciła po renowacji rzeźba biegających lekkoatletów – symbolu Stadionu Dziesięciolecia. Cieszę się, że ten detal będzie przypominał o dziejach miejsca, które bardzo mocno wrosło w tkankę miasta, choć jego koleje były bardzo różne. Mnie zawsze będzie się kojarzył raczej z Wyścigiem Pokoju niż innymi wydarzeniami sportowymi czy kulturalnymi. Ileż wrażeń co roku dostarczali nam, młodym chłopakom z pobliskich osiedli, polscy kolarze z Ryszardem Szurkowskim na czele, kiedy przejeżdżali najpierw ulicami Warszawy w szpalerze rozemocjonowa-

nych, żarliwie dopingujących ich kibiców, a potem kończyli etap wyścigu na mecie Stadionu Dziesięciolecia. Każdy z nas chciał być Szurkowskim i co najważniejsze – każdy wierzył, że to jest możliwe.

Fajnie, że dziś – dzięki obiektom realizowanym w Warszawie – oprócz wyobraźni można trenować profesjonalnie różne dyscypliny sportowe. W każdej dzielnicy są ośrodki z basenami, każda szkoła ma niezłe wyposażone boisko. I ta oferta jest stale wzbogacana. Choćby w Aninie, który od niedawna dysponuje nowoczesnym basenem i lodowiskiem. Pod koniec lutego, pod patronatem Prezydenta m.st. Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz odbyły się tu V Mistrzostwa Polski w Pływaniu Aktorów. W zaciętej rywalizacji wśród pań wygrała znana m.in. z seriali „Plebani” czy „M jak Mi-

łość” Justyna Sieniawska. Muszę powiedzieć, że gracja, którą zaprezentowała pokonując inne zawodniczki w wyścigu na 25 metrów stylem mo-



tylkowym wzbudziła respekt nie tylko wśród amatorów, ale i koneserów tego sportu. Wśród panów – tak jak w zeszłym roku – pierwsze miejsce zajął Piotr Duda ostatnio grający w serialu „Apetyt na życie”. W tym przypadku, na pierwszy rzut oka, trudno byłoby dostrzec przewagę mistrza, ale zaraz po gwizdku sędziego i kilku ruchach zawodników w wodzie nie było wątpliwości, kto rządzi na torze.

Wszyscy ciekawi szczegółów niech zajrzą na stronę, na której zamieszczone zostały zdjęcia z imprezy. Są na niej nawet krótkie filmy: <http://film.wp.pl/id,116031,title,V-Mistrzostwa-Aktorow-w-Plywaniu-znany-zwyciezcow,wiadomosc.html?icaid=1bd8d>

Takie jednorazowe wydarzenia są bardzo ważne, żeby przyciągnąć do nich uwagę i przekonać widzów, że mogą stać się aktywnymi uczestnikami imprez sportowych. Nie w roli kibiców, ale zawodników. Dlatego tak istotne jest, żeby na co dzień dobrze funkcjonowały dzielnicowe ośrodki sportowe.

Jednym z takich klubów działających na terenie Wawra jest SSK „HALS”, w którego ramach od pięciu lat działa sekcja tenisa stołowego. Zrzesza ona ponad 50 zawodników grających w trzech drużynach. O wysokim poziomie sportowym zespołu może świadczyć fakt, że w kategorii żaków w Wojewódzkim Turnieju Kwalifikacyjnym zawodnicy SSK „HALS” zajęli pierwsze 3 miejsca. Jest to jedyny klub w Warszawie wystawiający drużynę w pierwszej lidze tenisa stołowego.

Jak bardzo ta dyscyplina sportu jest emocjonująca, można się przekonać podczas najbliższego spotkania zespołu pierwszoligowego z KS Dekorglass Działdowo, które odbędzie się 12.03.2011 r. o godzinie 16.00 w hali sportowej Gimnazjum nr 105 przy ul. Króla Maciusia 5 w Warszawie.

Paweł Lech

**Przewodniczący Komisji Sportu, Rekreacji i Turystyki Rady m.st. Warszawy
Mieszkaniec Dzielnicy Wawer**

Klub AKTYWNA LADY FITNESS z Falenicy

Realizując program **Jestem Aktywna cały rok**, którego celem jest propagowanie aktywności fizycznej wśród kobiet, podnoszenie jakości życia i zapobieganie chorobom cywilizacyjnym jak: otyłość, choroby serca, cukrzyca organizuje bezpłatną imprezę

AKTYWNA na WIOSNĘ MARATON FITNESS

w sobotę 02.04.2011, START godz. 13.00

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA – warunkiem uczestnictwa w imprezie jest wysłanie formularza zgłoszeniowego do 31.03 z www.aktowna.waw.pl lub w recepcji klubu.

W programie imprezy:

Zajęcia fitness wraz z pokazami tańca i losowaniem nagród

- 13.00–13.50 – Fitball płaski brzuch
- 13.50 – Pokaz grupy tańca Flamenco
- 14.00–14.50 – ZUMBA
- 14.50 – Pokaz grupy tańca Bollywood
- Losowanie nagród m.in. karnet miesięczny, koszulki firmowe, suplementy do odchudzania, kosmetyki
- 15.05–16.00 Power Shape

Miejsce imprezy:

AKTYWNA LADY FITNESS

Falenica, ul. Obszarowa 2, róg Bysławskiej

tel. 22 872 05 98

www.aktowna.waw.pl

Maraton Fitness



sobota **02.04.2011**

Aktowna
na wiosnę



AKTYWNA LADY FITNESS - Falenica ul. Obszarowa 2 (pętla 521)

„Radość” po raz kolejny...

Po raz 20 na terenie warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego odbył się **Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej**. Tę sportową imprezę zorganizował **ks. Mirosław Mikulski** nazywany kapelanem polskiego sportu. Gwoli przypomnienia, ks. Mirosław jest założycielem PKS Radość oraz wiodącą postacią promującą sport wśród warszawskiej młodzieży. W związku z tym na turnieju, w którym udział wzięły 83 drużyny z 59

klubów parafialnych z Polski, Białorusi i Ukrainy, nie mogło zabraknąć PKS Radość – klubu, który stworzył.

PKS Radość reprezentowały dwie drużyny w dwóch kategoriach wiekowych: rocznik 1999 i 2000. Zwyczajowo jest to jeden team składający się z zawodników obydwu roczników. Jednak w turnieju próbowali swoich sił

jako oddzielne zespoły. Z bardzo dobrym wynikiem!!! Obydwie drużyny zajęły 3. miejsca w rywalizacji, co świadczy o znakomitym przygotowaniu młodych piłkarzy. Do obydwu drużyn PKS Radość powędrowały także nagrody dla najlepszego bramkarza, którą zostali uhonorowani **Jakub Kaczelnik** – rocznik '99 i **Damian Szloms** – rocznik '02. Serdecznie gratulujemy.



Organizatorów turnieju należy pochwalić za wspaniałą atmosferę i organizację, a zawodników za grę fair-play. Szkoleniowcy PKS Radość i Fundacji Akademia Młodego Piłkarza Warszawa – Radość kładą bardzo duży nacisk na ten typ postawy podczas szkolenia młodych adeptów piłki nożnej, promując ideę wychowania przez sport.

Monika Goss-Bogacz

NABÓR
DZIECI Z ROCZNIKÓW
1997-2003

ROCZNIKI '97-'98 TRENER: 602 28 57 21
ROCZNIKI '99-'03 TRENER: 504 75 67 08

PKS "Radość" zaprasza wszystkie dzieci urodzone w latach 1997-2003 do rozpoczęcia treningów piłki nożnej w szkole piłkarskiej prowadzonej przez Klub. Zgłoszenia przyjmowane 3 razy w tygodniu (każda drużyna przez wykwalifikowaną kadę trenerską i instruktorów). Korzystamy z obiektów z własnymi obiektami - boiska przy ul. Wileńskiej 54a, jak również z hal szkolnych znajdujących się na terenie Starego Wawru. Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych!!!

www.pksradość.pl

Wszystkich zainteresowanych rozpoczęciem lub kontynuacją przygód z piłką nożną trenerzy PKS RADOŚĆ i Fundacji Akademia Młodego Piłkarza Warszawa-Radość ZAPRASZAJĄ NA ZAJĘCIA TRENINGOWE. Kontakt pod numerem tel. 504 758 708.

Kulminacja sezonu halowego

Miesiąc luty był bardzo pracowity w wykonaniu zawodników Uczniowskiego Klubu Tenisowego Radość. Wzięli udział w kilku turniejach

Marcelinie Cichoń, późniejszej półfinalistce. W grze podwójnej zawodniczce z Radości poszło lepiej niż w singlu. W parze z Katarzyną Kaletą z Pabianic zdobyły brązowy medal. W półfinale również nie były bez szans. Niestety Ania nieszczęśliwie upadła, skrzyła kostkę i musiała poddać mecz. Halowymi Mistrzami Polski zostali Błażej Koniusz z Chorzowa i Natalia Kołat ze Szczecina.

Młodszy zawodnicy UKT Radość wzięli w tym miesiącu udział w kilku turniejach. Wystartowali w Krakowie, Stalowej Woli, u siebie w Warszawie oraz w Poznaniu. Najlepszy wynik zanotowała Magda Sawicka w Stalowej Woli. Przegrała dopiero w ćwierćfinale z Karoliną Roguską. Porażka nie zraziła Madzi do swojej rywalki, bo później wspólnie osiągnęły półfinał gry podwójnej. Ten wynik Sawicka powtórzyła w Poznaniu, tym razem w parze z Asią Grzegorzólką. Na kortach AZS sprawiły sporą niespodziankę, bo wyrzuciły w ćwierćfinale parę z numerem 1 Martę Ruszczyńską i Katarzynę Pykę. W walce o finał uległy duetowi

Julia Przybylska/ Elżbieta Iwanik 1/6 3/6. Ten mecz obnażył braki w taktyce gry podwójnej, które mają jeszcze młode zawodniczki. Zebrały jednak doświadczenia i wiedzę, nad czym muszą pracować w przyszłości. W Poznaniu wystąpili również chłopcy. Najlepiej wypadł Tomek Kubik, który awansował do najlepszej szesnastki w singlu. Stoczył dwa dramatyczne pojedynki. W pierwszym meczu przegrywał 2/6 2/4, ale zdołał się podnieść i pokonać swojego rywala Michała Wargockiego w trzech setach. W drugim spotkaniu z kolei prowadził już 3-1 w decydującej partii. Tym razem to przeciwnik, Damian Olejnik, zdołał odwrócić losy meczu i wyrzucił Kubika z turnieju.

W lutym w turnieju wzięli udział również najmłodsi zawodnicy Michał „Misiek” Marchewka i Jadzia Ciecieląg. Oboje wygrali po jednym meczu. Co cieszy tym bardziej, że są to ich pierwsze kroki w zawodach. Oprócz nich zadebiutował również Marcin Sadowski.

Marzec jest ostatnim miesiącem sezonu halowego. Zawodnicy UKT Radość planują zagrać aż w trzech turniejach pod rząd. Trzymajmy kciuki, żeby udało im się zakończyć ten okres startowy mocnym akcentem.

Hanna Wyszynska



Anna Niemiec

w różnych kategoriach wiekowych. Od krasnali do seniorów. Udało im się zanotować kilka wartościowych rezultatów. Większość tych występów miała tym razem miejsce na wyjeździe.

W największej i najbardziej prestiżowej imprezie udział wzięła Anna Niemiec. Najstarsza zawodniczka klubu zagrała w Halowych Mistrzostwach Polski w Szczecinie. W turnieju singlowym poszło jej nie najgorzej. W pierwszej rundzie pokonała wyżej sklasyfikowaną Justynę Król 6/3 6/4. W drugiej nie dała niestety rady

bo później wspólnie osiągnęły półfinał gry podwójnej. Ten wynik Sawicka powtórzyła w Poznaniu, tym razem w parze z Asią Grzegorzólką. Na kortach AZS sprawiły sporą niespodziankę, bo wyrzuciły w ćwierćfinale parę z numerem 1 Martę Ruszczyńską i Katarzynę Pykę. W walce o finał uległy duetowi

SKLEP ZOO
zaprasza na zakupy

Anin, ul. Kajki, róg X poprzecznej
Największy asortyment w okolicy
Promocje, rabaty, dowóz



KS ZWAR najlepszy na Mazowszu



Zimowa przerwa w rozgrywkach piłkarskich nie oznacza okresu lenistwa dla samych piłkarzy. Wręcz przeciwnie! Trenują na najwyższych obrotach, „ładując baterie” na całą rundę – ćwiczą siłę i kondycję – to czas na przygotowanie się do następnego sezonu. Najlepszym treningiem dla młodych zawodników jest udział w turniejach organizowanych przez znane marki piłkarskie, takie jak Znicz Pruszków, Gwardia Warszawa, Rakovia Raków czy Motor Lublin.

Zespół KS ZWAR z rocznika 2002, trenujący od 2 lat pod wodzą Bartłomieja Gajdy, zdobył wszystkie najważniejsze trofea w województwie mazowieckim. Chłopcy ci pokazali niezwykły hart ducha i kunszt piłkarski, mierząc się z zespołami, w których grali niejednokrotnie zawodnicy o rok starsi.

W jednym z turniejów ich przeciwnikiem była Legia Warszawa. Ośmioletni zawodnicy nie przestraszyli się i pokonali drużynę z Łazienkowskiej 2:0. Oprócz Legii wygrali z ekipami Gwardii Warszawa, Kosy Konstancin, Unii Warszawa, Znicza Pruszków, Sempa Ursynów, Drukarza Warszawa, Orła Zielonka.

Po osiągnięciu tak wielkiego sukcesu na Mazowszu drużyna KS ZWAR wyruszyła na turnieje ogólnopolskie. Wyjazd na turniej w Lublinie okazał się znowu sukcesem. Silna obsada zawodów nie powstrzymała zawodników ZWAR-u. Zespoły Korony Kielce, Motoru Lublin, GKS Bełchatów,

Stali Stalowa Wola musiały uznać wyższość drużyny z Międzyzlesia. Chłopcy wywalczyli 1. miejsce, a indywidualne nagrody otrzymali:

- Filip Tomaszewski – Najlepszy strzelec turnieju z dorobkiem 9 bramek,
- Kamil Odolak – Najlepszy zawodnik turnieju i nagroda przyznana przez radę drużyny,
- Kacper Jarosz – Najlepszy zawodnik ZWAR-u.

Odwiedziłem zespół na treningu i rozmawiałem z trenerem zwycięskiej drużyny, Bartłomiejem Gajdą.



– *Panie Bartku, chciałbym w imieniu czytelników pogratulować i zarazem podziękować Panu oraz drużynie za radość, której nam dostarczyliście. Proszę zdradzić tajemnicę sukcesu?*

– To nie jest tajemnica tylko ciężka i przyjemna praca zawodników, moja i rodziców. W klubie pracuję od dwóch lat i bardzo zaangażowałem

się w tę pracę. Zachęcała do tego atmosfera w klubie, dobra współpraca z Prezesem i zarządem.

– *Proszę powiedzieć, co jest najważniejsze w treningach z tak młodymi zawodnikami?*

– W pracy z dziećmi liczy się ich dobro, celem nie są zwycięstwa, lecz dobra zabawa. Chłopcy uczą się zdrowej rywalizacji, współpracy i odpowiedzialności. Chciałbym bardzo podziękować rodzicom, którzy poświęcają swój czas, angażując się w życie drużyny i klubu. Bez tego nasz sukces nie byłby możliwy. Ale najważniejsze oczywiście są umiejętności chłopców, oni naprawdę uczciwie pracowali na te sukcesy.

– *Jak zespół ma zorganizowane zajęcia?*

– Trenujemy 3 razy w tygodniu, a w weekendy gramy w turniejach, sparingach. Wymaga to oczywiście wielkiej dyscypliny i zaangażowania. Sukcesem jest też, że chłopcy mimo tylu zajęć w klubie nie opuszczają się w nauce, w szkole.

– *Rekrutacja do drużyny ZWAR-u jest oczywiście otwarta?*

– Tak. Chciałbym zachęcić rodziców, których dzieci nie uczestniczą w żadnych zajęciach sportowych, aby dali swoim pociechom taką możliwość. To naprawdę poprawia ogólny rozwój fizyczny i psychiczny dzieci. Chłopcy potrzebują ruchu, potrzebują się integrować z rówieśnikami, muszą uczyć się samodzielności, odpowiedzialności, dyscypliny. My im to dajemy. **Zapraszamy**

do KS ZWAR chłopców w wieku od szóstego do piętnastego roku życia. Proszę dzwonić pod numer **504 52 22 05** lub szukać informacji na stronie **www.zwar.pl**

– *Dziękuję za rozmowę. Cała redakcja Wiadomości Sądzieckich życzy dalszych sukcesów.*

Krzysztof Daniluk

Bo wszyscy mężczyźni kochają piłkę nożną

„Ojciec i syn – piłka nożna wspólna pasja”, pod takim hasłem odbył się 29 stycznia br. halowy turniej piłki nożnej w Szkole Podstawowej nr 4 w Markach, przy ul. Dużej 3, pod patrona-

tem Polonii Warszawa. Inicjatywa bardzo służyła i konieczna, bo jest alternatywą dla „rodzinnego” spędzania czasu przed telewizorem lub komputerem. Zachęca, nie tylko dzieci, do aktywności, ale mobilizuje sportowo także „skostniałych” rodziców. Cele wychowawcze i społeczne takiej imprezy są nieocenione, a sportowa rywalizacja i dobra zabawa gwarantowana.

Do walki stanęło 10 drużyn z Warszawy i okolic. Klub **PKS Radość**, wspierany przez **Fundację Akademia Młodego Piłkarza Warszawa – Radość**, reprezentowali: najmłodsi adepci – rocznik 2001–2003, oraz ich rodzice – rocznik bliżej nieokreślony ☺. Nie tylko w młodym ciele młody duch, ale w tym nieco starszym, „bliżej nieokreślonym”, również ujawniła się młodzieńcza wola sportowej walki.

Młodzi zawodnicy PKS Radość wypełniali zadania powierzone im przez trenera. Wykorzystywali umiejętności zdobyte na treningach i podejmowali równą walkę. Zaangażowanie i praca na zajęciach treningowych zaczyna owocować!

Rywalizację w turnieju ukończyli na 10 miejscu.

Mecze „starszyny” PKS Radość to pokaz zdrowego współzawodnictwa (mimo drobnych problemów kondycyjnych?), bez nieczystych zagrań i fauli. Sportowe emocje przeżyli wszyscy, szczególnie młodzieży, która gorąco dopingowała swoich ojców, dodając im skrzydeł w kolejnych meczach. Tatusiowie z Radości walczyli zaciekle, wygrywając kolejne futbolowe potyczki. Parowóz z Radości zatrzymała dopiero Legia Warszawa. Taktyka przeprowadzanych akcji, pomysłowość, a czasem czysta improwizacja doprowadziły zespół rodziców na podium. Zajęli zaszczytne 3. miejsce ulegając jedynie wspomnianej drużynie Legii oraz Polonii.

Do domu wszyscy wracali zadowoleni – ojciec i syn, długo rozprawiając o pięknej walce i wspaniałej zabawie. Bo najważniejsze to: Radość z bycia razem! Radość z gry w piłkę!!!

Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego!

Monika Goss-Bogacz

PKS VICTORIA ZERZEŃ

zaprasza chłopców urodzonych w latach 1997–2005 zainteresowanych treningami piłki nożnej. Klub działa od 1996 roku na terenie Dzielnicy Wawer m.st. Warszawy. Drużyny uczestniczą w rozgrywkach Mazowieckiego ZPN (oraz turniejach halowych). Treningi odbywają się na boisku przy ul. Borków 18 w Warszawie, a w okresie zimowych w salach sportowych na terenie Dzielnicy Wawer. Dokładne informacje udzielają trenerzy: **Krzysztof Pastuszko – tel. 508-646-932, Paweł Drożdż – tel. 509-867-125** oraz na stronie internetowej: **www.victoriazerzen.futbolowo.pl**

Na fitness nigdy nie jest za późno! – cz. 1

Aby przybliżyć Państwu ofertę fitness w dzielnicy Wawer, zapytałam kilka Klubów o zajęcia fitness dla osób w różnym wieku. Przekonałam się, że w tej ofercie każdy znajdzie coś dla siebie. Dziś przedstawiam Państwu propozycje dwóch klubów: Aktywna Lady Fitness oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji Wawer.

AKTYWNA LADY FITNESS

Na temat oferty Klubu Aktywna Lady Fitness rozmawiałam z Panią Martą Jabłońską, managerem fitness klubu.



AN: Słowo fitness kojarzone jest często z medialnym jego wizerunkiem, czyli młodymi, zgrabnymi kobietami oraz z niezrozumiałymi nazwami zajęć. Kobiety często wydają się, że fitness nie jest dla nich, lub po prostu wstydzą się wybrać do klubu fitness. Jakby je Pani zachęciła do uczestnictwa w zajęciach Aktywna Lady Fitness?

MJ: Aktywna lady fitness to miejsce, które powstało z myślą o kobietach i dla kobiet. Wystrój, atmosfera, oferta, rodzaje zajęć i sprzętów są specjalnie dobrane, aby zrealizować potrzeby i marzenia kobiety w każdym wieku. Prowadzimy zajęcia taneczne dla dzieci i młodzieży, proponujemy zajęcia fitness o różnej trudności oraz zajęcia prozdrowotne dla pań w każdym wieku. Naszą misją jest propagowanie aktywności fizycznej i uświadamianie kobietom, jak ważny jest ruch w codziennym życiu, a nie tylko od święta. W tym celu stworzyliśmy program „Jestem Aktywna przez cały rok”, który wspiera i motywuje do regularnej aktywności fizycznej. Dzięki temu coraz więcej Pań zaczyna rozumieć, że ćwicząc, nie tylko dbają o zgrabną sylwetkę, ale również przedłużają sobie młodość, chroniąc się przed chorobami cywilizacyjnymi, jak: otyłość, cukrzyca, nerwica, choroby układu krążenia, osteoporoza.

AN: W swojej ofercie posiadacie Państwo, jako jedni z nielicznych, gimnastykę dla seniorów. Czy może Pani o niej opowiedzieć?

MJ: Jak już wspominałam, posiadamy w ofercie zajęcia dla każdej grupy wiekowej. Ogromnym powodzeniem cieszą się zajęcia prozdrowotne. Do tej grupy zaliczamy: gimnastykę dla seniorów, zdrowe plecy, fitball, pilates i zajęcia indywidualne na siłowni. Warto wspomnieć również o grupach tańca brzucha i flamenco, na które panie uczęszczają z wielką pasją i odnajdują drugą młodość. Tworząc tak szeroką

ofertę, chcieliśmy, aby każda osoba mogła znaleźć coś dla siebie i czerpać energię oraz radość z zajęć. Wtedy efekty są gwarantowane!

AN: Czy posiadacie Państwo zajęcia dla dzieci?

MJ: Od 2,5 roku prowadzimy Szkołę Tańca Nowoczesnego V-DANCE dla dzieci i młodzieży. W ten sposób chcemy propagować taniec wśród dziewcząt i chłopców. Zajęcia odbywają się w czasie roku szkolnego, jeździmy na pokazy i zawody. W wakacje organizujemy obozy nad morzem, a w ferie warsztaty.

AN: Jakie zajęcia proponuje Pani na początek np.: nastolatce, kobiecie wykonującej pracę biurową, kobiecie wykonującej pracę fizyczną i seniorce?

MJ: Nastolatka, ze względu na wiek, potrzebuje dużo ruchu. Zajęcia dla niej odpowiednio te, które wzmacniają gorset mięśniowy i utrzymują dobrą kondycję – zajęcia wzmacniające (TBC, Aeroboxing, Taniec). Panie spędzające 8 godzin przy komputerze często narzekają na bóle pleców. Takim osobom polecam pilates, zdrowe plecy, fitball. Często należy takie zajęcia połączyć z intensywniejszymi, gdyż siedzący tryb pracy sprzyja nadwadze – trening na siłowni, ABT, TBC. Seniorki powinny zadbać o odpowiednią ruchomość stawów i serce. Im polecam indywidualny trening na siłowni i zajęcia prozdrowotne. Bez względu na wiek i rodzaj pracy należy ćwiczyć, a najlepsze dla nas zajęcia pomoże dobrać instruktor w każdym profesjonalnym klubie. Nie obawiaj się więc pytać, jesteśmy po to, by Ci doradzić!

OSiR

Zima w pełni, na zewnątrz mróz, a w Klubie Fitness w OSiR-ze gorąca atmosfera. A to wszystko za sprawą latynoskich rytmów w nowej formie aerobiku Zumba, którą zaprezentowano w sobotę – 29 stycznia br.



Sala była wypełniona po brzegi ćwiczącymi i tańczącymi kobietami. Nad wszystkim czuwała energiczna i pełna temperamentu, pogodna instruktorka, mobilizująca grupę do szalonych płaśń np. w rytmie samby. Na początek pokazano proste układy taneczne, łatwe do opanowania. Na zajęcia przybyły kobiety w różnym wieku, od nastolatek ze swoimi mamami po seniorki. Były roześmiane, niektóre tańczyły boso w ślad za instruktorką. Dobrze się bawiły i żywiołowo reagowały na kolejne ćwiczenia do wykonania. Wszystkie kobiety połączyło zamiłowanie

do muzyki i tańca. Nic więc dziwnego, że koniec zajęć nagrodzono brawami.

Na temat oferty Klubu Fitness w OSiR-ze rozmawiałam z Panem Sylwestrem Rudzińskim, kierownikiem Klubu Fitness.

AN: Czy może Pan przedstawić ofertę OSiR-u w zakresie fitnessu?

SR: Klub fitness to, oprócz zajęć aerobikowych, siłownia i studio cardio. Całość jest wyposażona w bieżnię, rowerki, orbitreki, steppery, urządzenia do treningu siłowego oraz rowerki do spinningu. Nasza oferta jest kompleksowa. Każdy klient, który przyjdzie, może skorzystać z siłowni, z różnych zajęć grupowych, takich jak joga, tańce, np. salsa czy zumba, której pokaz odbywa się w dniu dzisiejszym, jak również ze standardowych zajęć aerobikowych, np. TBC, pilates czy body shape. Jeżeli ktoś nie odpowiada ćwiczenia grupowe, ma możliwość ćwiczenia indywidualnie, np. na rowerze, bieżni lub na innych urządzeniach na siłowni.

AN: W różnego rodzaju sklepach są oferowane urządzenia do ćwiczeń, które można zainstalować w domu. Wydaje mi się, że często są one niewykorzystywane.

SR: Tak, rzeczywiście tak jest. Prawie każdego to dotyka, kupujemy sobie coś do domu, np. rowerek albo jakieś akcesoria do ćwiczenia. Trudno jednak zmobilizować się do ćwiczeń w domu. W klubie wszyscy ćwiczą, poza tym jest tu dużo bodźców, np. muzyka, żywe kolory i ogólna atmosfera. Poza tym klienci, wykupując kartę, określają okres korzystania z zajęć w klubie i z reguły starają się, aby te zajęcia im nie przepadły.

AN: W jaki sposób dobrać odpowiednie zajęcia dla siebie?

SR: Grupy są podzielone ze względu na różny stopień trudności. Trzeba go dopasować do potrzeb indywidualnych. Osobie, która ma mało aktywności, poleciłbym na początek jednak ćwiczenia indywidualne, wybranie się do naszego klubu na siłownię, na sprzęt cardio w celu sprawdzenia swej wydolności (sprzęt ten ma możliwość m.in. zmierzenia pulsu) oraz dostosowania odpowiedniej intensywności wykonywanych ćwiczeń. Należy zorientować się, na czym polegają zajęcia, a następnie skonsultować się, najlepiej z instruktorkami aerobiku, w sprawie wyboru odpowiedniej formy zajęć.

AN: Czy seniorzy znajdują w Państwa ofercie coś dla siebie?

SR: Tak. Jesteśmy w trakcie wprowadzania programu „Starszy senior sprawniejszy”. Każda osoba w wieku 50+ znajdzie tu coś dla siebie.

AN: Czym charakteryzuje się Zumba?

SR: Jest to nowa forma aerobiku na rynku polskim, a na zachodnim również obecna od niedawna. Zumba jest połączeniem tańców latinoamerykańskich z układem fitness. Przede wszystkim chodzi o dobrą zabawę.

Anna Nowosielska
 anwws@vp.pl

Wawer zaczarowany w słowie i obrazie

Między Królewską a Warszawską



„Sklep Galanterijno-Piśmienny Heleny Böhm-Bem w Aninie, ul. Krakowska róg V Poprzecznej”; „Skład Opałowy Antoni Wnuk, Anin, Al. Środkowa Nr 6, Ceny Konkurencyjne”; „Do sprzedania względnie do wydzierżawienia na lato piękna luksusowa willa w Aninie, Wiadomość: Anin, A. Parkowa 27”; „Koncesjonowana szkoła prywatna powszechna i przedszkole Emilii Ossowskiej w Aninie, ul. Parkowa 21”; „Sprzedam magiel w dobrym stanie, Anin, ul. I Poprzeczna 2”.

Te i inne ogłoszenia¹, przypomniane przez Barbarę Wołodźko-Maziarską, przenoszą nas w czas dawnego Anina. Dwanaście ulic Poprzecznych nie zmieniło swoich nazw (jedynie ul. II Poprzeczna nosiła po wojnie nazwę 27 Grudnia), ale pozostałe budzą nostalgię – na dzisiejszej mapie Anina noszą już zupełnie inne miana².

Wraz z autorką książki *O Starym Aninie inaczej. Przewodnik towarzysko-historyczny i nie tylko* (Warszawa 2009) powracamy do minionych czasów, odbywamy podróż w przeszłość – podróż rozpoczynającą się słowami:

„Wiele grubych tomów dużego formatu, w sztywnych, odpornych na zniszczenie oprawach, prze-

chowujących jest w archiwach hipotecznych. Każdy tom zawiera parę setek stron gęsto zapisanych. To księgi wieczyste z dziewiętnastego wieku i pierwszych dziesiętków dwudziestego wieku, w których zapisane są transakcje kupna-sprzedaży dóbr ziemskich, różne prawa i obowiązki i inne informacje. Dwanaście takich tomów to księgi wieczyste DÓBR WILANOWSKICH pod nazwą „WILLE ANIN”. Z nich to m.in. można się dowiedzieć o historii poszczególnych parceli i zmienności ich prawnych właścicieli, osiadłych na działkach w rozparcelowanym terenie na przełomie XIX i XX wieku, nazwanym ANIN”³.

Dzięki swoim wieloletnim poszukiwaniom autorka dotarła do nieznanych wcześniej informacji, które pozwalają nam na nowo spojrzeć na mijane codziennie domy, a także poznać historię tych, których już nie ma. Ich malownicze nazwy przywołują atmosferę dawnego Anina: Osada Jutrzenka, Osada Niespodzianka, Willa Marzenie, Willa Zacisze, Willa Świetlana, Willa Żywiczna, Willa Niezapominajka...

Podczas tej wędrówki mijamy charakterystyczne miejsca, trwale wpisane w aninśki pejzaż: Zakopiankę, w której od 1933 roku mieściła się szkoła powszechna, Snitkówkę, figurę Matki Boskiej Kodeńskiej (autorka przywołuje historię cudownego obrazu, przywiezionego z Rzymu do Kodnia przez wojewodę litewskiego Mikołaja

Sapiehę). Podążamy również śladami tych miejsc, których nie ma już na mapie Anina, takich jak Kasyno, drewniany kościół, dom Jerzego Zaruby czy Bato-

rówka. Poszukujemy miejsc takich jak dom Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, o których mówi się, że nie wiadomo, gdzie się znajdowały.

Opowieść tę ilustrują liczne fotografie, współczesne i archiwalne, a także dokumenty oraz plan Starego Anina, którego obszar wyznaczają „szosa im. Bronisława Czecha, ulica Michała Kajki, Międzylesie i tory kolejowe”. W tekście autorka posługuje się dawnymi nazwami ulic wraz z ówczesną numeracją domów.

Opowiedziane przez Barbarę Wołodźko-Maziarską dzieje mieszkańców Anina tworzą niezwykłą historię, w której niejeden z nas odnajdzie własne korzenie. Warto zatem wyruszyć w tę niezwykłą podróż, szlakiem, który proponuje nam autorka – rodowita aninianka.

Weronika Girys-Czagowiec

¹ Ukazywały się one w lokalnej prasie – w miesięczniku „Na Straży” oraz w czasopiśmie humorystycznym „Kolka anińska”.

² Al. Krakowska to dzisiejsza ul. Marysińska, Al. Środkowa – ul. Stradomska (przez pewien czas również ul. Beliny-Prażmowskiego), Al. Parkowa – ul. Rzeźbiarska (również ul. Ks. Ignacego Skorupki).

³ B. Wołodźko-Maziarska, *O starym Aninie inaczej. Przewodnik towarzysko-historyczny i nie tylko*, Warszawa 2009, s. 15.

Matematyka, biologia, historia po angielsku – w Gimnazjum im. E. Bułhaka rusza od września klasa dwujęzyczna

Lekcja biologii, matematyki i historii po angielsku? Dlaczego nie? I Społeczne Gimnazjum Autorskie im. Emanuela Bułhaka otwiera we wrześniu roku szkolnego 2011/2012 klasę dwujęzyczną z wykładowym językiem angielskim.

Nauczanie bilingwalne to nie nowość. Prowadzone jest w Polsce od roku 1991/1992. Obecnie funkcjonują szkoły z klasami dwujęzycznymi na wszystkich etapach nauczania, ale dwujęzyczność to strategia edukacyjna przede wszystkim w gimnazjach i liceach.

Celem takiego nauczania jest opanowanie języka obcego w sposób biegły, przy jednoczesnym rozwijaniu kompetencji językowych w zakresie języka ojczystego, a także poszerzanie wiedzy o kulturze i historii kraju języka docelowego. Nauczanie w klasie dwujęzycznej powinno także promować szeroko rozumiane wartości uniwersalne, uczyć tolerancji i otwartości na inne kultury i tradycje. Nauka w klasie dwujęzycznej w gimnazjum będzie kontynuowana w naszym liceum, zatem uczeń ma szansę pełnej edukacji językowej aż przez 6 lat. Wówczas trzy lata gimnazjum zastąpią pod względem

językowym naukę w tzw. klasie wstępnej czy zerowej liceum.

Nauczanie dwujęzyczne w naszym gimnazjum będzie polegać na realizacji treści programowych z języka obcego (angielski) w rozszerzonym zakresie 6 godzin tygodniowo oraz treści programowych z wybranych zajęć w dwóch językach, tj. w języku polskim oraz angielskim. W Bułhaku przedmiotami nauczonymi bilingwalnie będą: biologia, matematyka i historia. Pragniemy aby nasi uczniowie osiągnęli jeszcze lepsze wyniki w nauce języków obcych, poznawali specjalistyczną terminologię anglojęzyczną, rozwijali swoje pasje i zainteresowania, a wszystko po to, by ułatwić im podejmowanie trudnych decyzji życiowych związanych z wyborem szkoły średniej i wyższej uczelni w Polsce lub poza jej granicami.

Absolwent klasy dwujęzycznej naszego gimnazjum będzie miał wysokie kompetencje językowe, a także bardzo dobre przygotowanie do kontynuacji nauki w klasie dwujęzycznej liceum, dwujęzycznej matury z języka obcego i przedmiotów nauczanych dwujęzycznie. Ponadto ma on możliwość pomyślnego

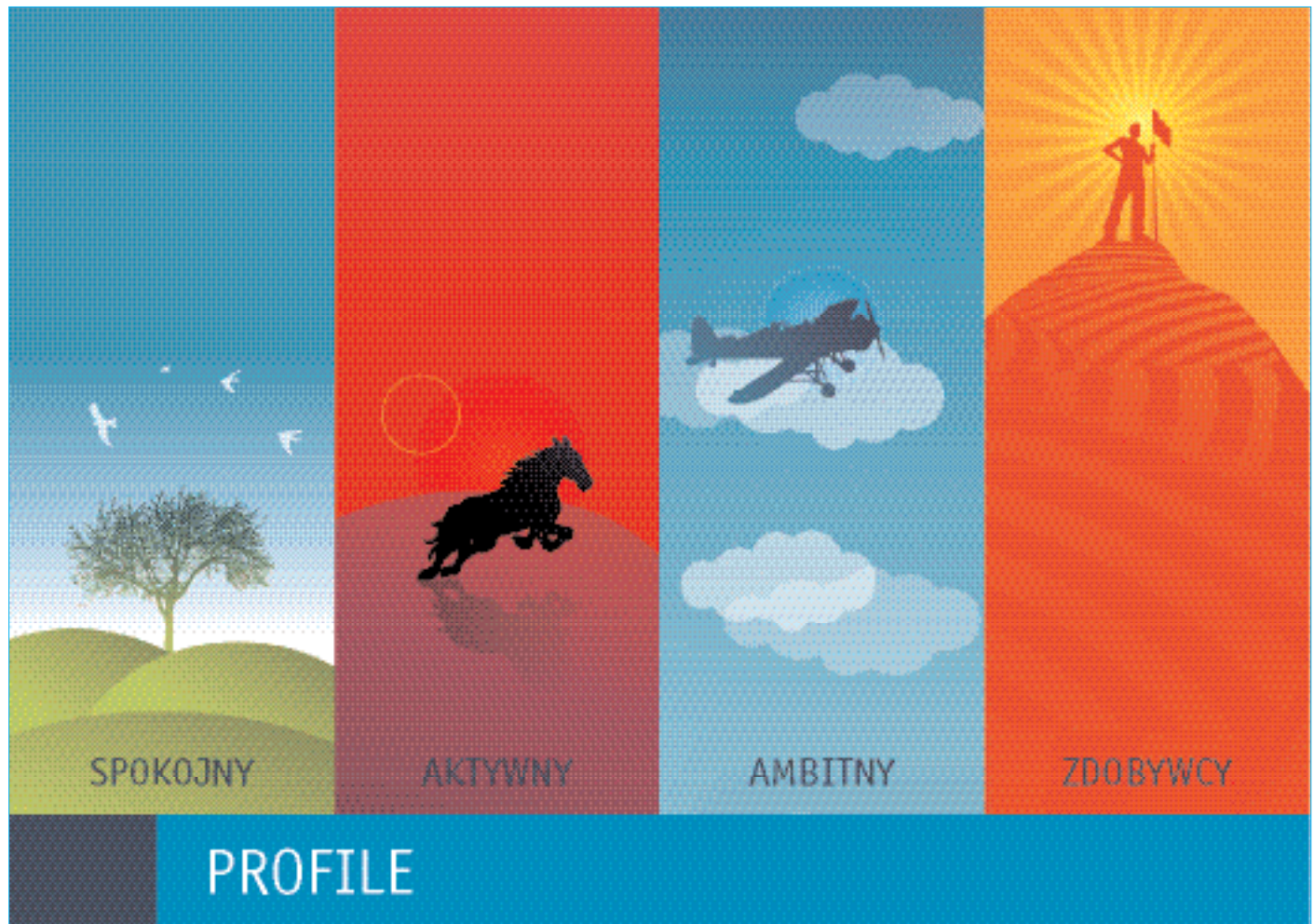
zdania egzaminów językowych FCE, CAE Uniwersytetu w Cambridge.

W styczniu odbyło się pierwsze z dwóch planowanych spotkań w ramach dni otwartych naszych szkół. Licznie zgromadzeni kandydaci oraz ich rodzice mieli okazję zapoznać się z zasadami rekrutacji, usłyszeć odpowiedzi na nurtujące ich pytania oraz wziąć udział w pokazowej 20-minutowej lekcji matematyki w języku angielskim. Druga taka okazja będzie 12 marca o godzinie 9.30 w budynku naszych szkół przy ul. Jana Pawła 112 w Starej Miłośnie.

Serdecznie zapraszamy naszych przyszłych uczniów do I Autorskiego Gimnazjum i wyboru klasy dwujęzycznej jako kolejnego etapu swojej drogi edukacji.

Marzena Sobieraj
– nauczycielka języka angielskiego
w Pierwszym Gimnazjum Autorskim
i I Społecznym Liceum Ogólnokształcącym
im. E. Bułhaka

Informacja o klasie dwujęzycznej
i zasadach rekrutacji do naszych szkół
na stronie www.szkolybulhaka.pl



W pakiecie lepiej niż osobno!

Zamień swoje tradycyjne konto na nowy, przejrzysty PROFIL bankowy. Wybierz usługi, których używasz najczęściej i płać za nie mniej niż dotychczas.

Sprawdź w Oddziale Kredyt Banku, który Profil najbardziej pasuje do Ciebie!

Zapraszamy:

F4 VIII Oddział w Warszawie

ul. Patriotów 150

04-839 Warszawa-Radość

tel: (022) 615-60-95, 615-22-41; fax: (022) 615-65-72

www.kredytbank.pl

Infolinia: 801 360 360

Opłata wg taryfy operatora.



Aby bezpiecznie
spełniać marzenia

Moja przygoda z genealogią

Wszystko zaczęło się od tekturowej walizki i kilku pudełek z pamiątkami rodzinnymi, które dostałam od brata mojej mamy. Z wielkim zapałem zaczęłam porządkować dokumenty i wtedy okazało się, że poza osobami z najbliższej rodziny nie jestem w stanie nikogo rozpoznać, że niewiele

– cioci Zosi. Pojechałam tylko na godzinkę lub dwie, a przesiedziałam cały dzień. Ciocia, ze swoją świetną pamięcią, okazała się skarbnicą najrozmaitszych historii i anegdot rodzinnych. Oczywiście wszystko, co ciocia mi opowiadała, bardzo sumiennie notowałam.



Bronisława i Stefan Domańscy z dziećmi – około 1903 roku

wiem o moich dziadkach, a zupełnie nic o pradziadkach. Nie mówiąc już o ich rodzeństwie czy rodzicach. Zaczęłam pytać mamę, jej braci, ale oni też niewiele wiedzieli. Moi dziadkowie dawno już nie żyli. Udałam się więc do najstarszej osoby w rodzinie

XIX-wieczna fotografia – pieczołowicie przyklejana do kartoników ozdobionych na odwrocie litografiami charakterystycznymi dla atelier fotografa.

Przyglądając się osobom na zdjęciach, próbuję sobie wyobrazić ich codzienne życie. Zadaję sobie pytania:

Po wizycie u cioci rozrysowałam moje pierwsze drzewo. Zajmowało ono wtedy 6 stron A4 i liczyło 75 osób. Wydawało się ogromne. Dziś moje drzewo liczy ponad 500 osób, ma 3 metry długości na 1 metr szerokości. Wiem, że to na pewno nie koniec.

Nadal zaglądam do mojej walizki z pamiątkami rodzinnymi i... za każdym razem odkrywam coś nowego. Zauroczyła mnie



Stefan Domański – 4 III 1894 r.

czym się zajmowali, co było dla nich ważne? Kim byli ich rodzice, dziadkowie? Osoby te, nieżyjące od wielu lat, nagle stały mi się bliskie nie tylko z powodu pokrewieństwa.

Wtedy zdałam sobie sprawę, ile jeszcze pracy muszę włożyć i ile czasu poświęcić, żeby poznać przeszłość mojej rodziny. Ciocia Zosia mogła mi powiedzieć tylko tyle, ile sama pamiętała, a ja zapragnęłam więcej – sięgnąć do korzeni i to jak najgłębiej. Nawet nie przypuszczałam, co mnie czeka. Ile razy trzeba będzie odwiedzić archiwum i parafie, a przede wszystkim zidentyfikować te parafie. Nie wiedziałam, jakie trudności sprawi mi odczytanie i przetłumaczenie metryk dość niestarannie napisanych po rosyjsku oraz jakie spotka mnie rozczarowanie, kiedy okazało się, że interesujące mnie księgi parafialne spłonęły w czasie II wojny... Jednak coś zawsze znajduję, co każe mi iść dalej, a także uczyć się na nowo historii, ale już bardziej szczegółowej i pojmowanej bardzo osobiście. Poszukiwania genealogiczne to pasja, która wymaga zaangażowania i wiedzy. Tę wiedzę nieustannie pogłębiam. Na szczęście jest dość obfita literatura na ten temat. Wiele informacji można znaleźć również w internecie.



Rewers – fotograf J. Grodzicki, Radom, 1898 r.



Rewers – fotograf W. Rzewuski, Kraków

Joanna Januszewska

Polskie Towarzystwo Genealogiczne

jjanuszewska@poczta.onet.pl

Post nie tylko wielki



9 marca, w Środę Popielcową, kończy się wyjątkowo długi w tym roku karnawał, a rozpoczyna Wielki Post. Kojarzony jest on przede wszystkim z okresem poprzedzającym Wielkanoc. Obok modlitwy i jałmużny Kościół zaleca w tym okresie także wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, alkoholu oraz głośniejszych zabaw. Sam post nie jest jednak wyłącznym elementem tradycji chrześcijańskiej.

Od czasów starożytnych praktykowano post jako ćwiczenie w wytrwałości religijnej i element pokuty oczyszczającej (obok dobrych uczynków). Nakazywali post starożytni Egipcjanie, Asyryjczycy, Żydzi, Celtowie, Majowie, Aztecy czy Muzułmanie – przede wszystkim przed większymi świętami. Indianie pościli przed różnego rodzaju inicjacjami i wtajemniczeniami, podobnie jak buddyści przed wstąpieniem do klasztoru. W Starożytnej Grecji indywidualnie podejmowano się postu dla celów osobistych, przeważnie zdrowotnych. Z przekazów pisanych dowiadujemy się, że Platon i Sokrates przeprowadzali 10-dniowe głodówki. Plutarch zwyczaj mówić: *zamiast w chorobie brać leki, lepiej głodować, choćby i jeden dzień*. Paracelsus uważał głodowanie za *największe lekarstwo*. Pitagoras głodował przez 40 dni przed swoim egzaminem i rozpoczęciem nauczania na Uniwersytecie Aleksandryjskim (za: <http://www.glodowka.pl>).

Post chrześcijański, poprzedzający Wielkanoc, został wprowadzony przez Kościół już w II w. Początkowo obejmował tylko dwa dni (Wielki Czwartek i Wielki Piątek), z czasem został rozciągnięty na cały Wielki Tydzień. Wydłużenie tego okresu było wskazane ze względu na katechumenów, którym podczas Wielkiejnocy udzielano chrztu, co miało być poprzedzone odpowiednim przygotowaniem (angażującym wszystkich członków Kościoła). Czas trwania Wielkiego Postu to przede wszystkim nawiązanie do ewangelicznego przekazu na temat czterdziestodniowego postu Chrystusa na pustyni, a także motywów ze Starego Testamentu, m.in. czterdziestoletniej wędrówki narodu wybranego do ziemi obiecanej. W związku z tym, że z postu wykluczona jest każda niedziela (na Wielki Post przypada aż 6 niedziel), stąd cały okres jest wydłużony o kilka dni i zaczyna się w Środę Popielcową. Posypywanie głów popiołem tego dnia jest jedną z form dawnej pokuty publicznej, do XI w. przeznaczoną tylko dla nawracających się grzeszników.

W Polsce Środę Popielcową nazywano także wstępną środą (wstęp do uroczystości wielkopostnych i wielkanocnych) oraz Popielcem. We wszystkich kościołach posypuje się głowy popiołem z ubiegłorocznych palm wielkanocnych. Jeszcze sto lat temu nie wygasły tego dnia wszystkie zabawy karnawałowe (zapustowe), na wsiach ścierały się ze sobą: nastający okres powagi z przemijającym czasem uciech. W wielu domach, szczególnie uboższych, na całe sześć tygodni zniknęło ze stołów mięso, tłuszcze zwierzęce, cukier i miód. Żywiono się głównie postnym żu-

rem, kartoflami, kiszoną lub gotowaną kapustą, gotowaną brukwią, śledziem, chlebem i innymi potrawami mącznymi. Życie towarzyskie ustawało na rzecz wspólnie odmawianych modlitw, czasem też lektury pobożnych książek.

Dzisiaj czas Wielkiego Postu, podobnie jak inne praktyki chrześcijańskie, został mocno zliberalizowany. Różnego rodzaju diety ponownie są tematem troski o zdrowie i niewiele mają wspólnego z aktualnym okresem liturgicznym. Pod koniec XIX wieku leczniczym aspektem głodówki (znanym od starożytności) zainteresowali się niemieccy lekarze. Próby leczenia głodówką okazały się skuteczne nawet w przypadku bardzo ciężkich schorzeń, m.in. nowotworów. Pomimo uznania tej metody przez nowoczesną

medycynę, do dzisiaj wywołuje ona kontrowersje i jest praktykowana przede wszystkim w ośrodkach medycyny naturalnej.

Post, kojarzony z pokutą i ascetycznym modelem życia, poza okresem średniowiecza nie był popularnym tematem w sztuce i literaturze. Odmawianie własnemu ciału przyjemności dla osiągnięcia wyższych celów nie jest łatwą praktyką, nawet dla osób wierzących. Wciąż aktualne jest przesłanie obrazu Petera Breugla „Wojna postu z karnawalem”, który na język poetycki przełożył Jacek Kaczmarski. Przypomnę знаменне zakończenie tego utworu:

*Dusza moja – pragnie postu,
ciało – karnawału!*

Joanna Czyż

ZORGANIZUJ WOLNY CZAS SWOJEMU DZIECKU
KLUB SPORTOWY FIGHTER ZAPRASZA

태권도 **柔道**

FIGHTER

WWW.FIGHTER.WAW.PL

ZAPISY OD
1 MARCA 2011

TAEKWONDO OLIMPIJSKIE
Mistrz Cheol In Kang
wtorek i czwartek
17:30 - 18:30 (7-8 lat)
18:30 - 19:30 (9-12 lat)

INFO: 504-595-550
ADRES ZAPISÓW:
ul. Klimkowskiego 1
Wesoła - Os. Stara Miłanowa
w budynku nowej hali sportowej

JUDO
Trener Wojciech Jabłoński
poniedziałek i środa
17:00 - 18:00 (6-8 lat)
18:00 - 19:00 (9-12 lat)

PARTNER
JUDO FIGHT CLUB

Początek wiosny – obyczaje i zwyczaje



Pierwszy dzień wiosny od wieków miał dla ludzkości ogromne znaczenie. Równonoc, czyli doba, w czasie której dzień trwa tyle samo co noc, promienie słoneczne padają na równik pod kątem 90 stopni, jest tradycyjnie uważana za koniec mrocznej, groźnej zimy, a początek nowego, pięknego, pełnego nadziei roku. Jest więc dniem magicznym i wyjątkowym. Wiosna to ciepłe promyki słońca, topniejący śnieg i budząca się do życia przyroda – to czas pożegnania długiej i trudnej zimy, czas zasiewów i czekania na plony.

W dawnych czasach mieszkańcy wsi i miast wierzyli, że pewne obrzędy magiczne przyspieszą jej nadejście. Jednym z tych obrzędów zachowanych do dzisiaj jest topienie marzanny, zwyczaj, którego początki sięgają XV wieku.

W niektórych częściach Polski rozwiązywano snopki w stodolach, aby szczęście i dobrobyt gościł w domach. Jednak większa część Polski obchodziła dzień 25 marca jako pierwszy dzień wiosny, tego dnia obchodzono Święto Matki Boskiej Wiosennej. Wierzono, że tego dnia otwiera się ziemia, aby przyjąć w swe łono pierwsze

ziarna i rodzić nowe życie. Kalendarzowa wiosna przypada na dzień 21 marca, zbiega się to z astrologiczną wiosną, w której pierwszym znakiem zodiaku jest znak Barana.

Kolejny obyczaj wiązał się z pierwszym wiosennym grzmotem, gdyż to on właśnie był symbolicznym gestem zapłodnienia ziemi. Te zwyczaje zginęły jakoś w naszej codzienności i jedynym, który pozostał, jest topienie marzanny – zbiegło się ono z Dniem Wagarowicza, który mieści się w tradycji jako dzień świąteczny, bo odwraca zwykłą kolej rzeczy i chce wnieść świeży powiew wiosny.

Topienie marzanny jest zwane powszechnie czarowaniem wiosny. W XV wieku marzannę wykonaną ze słomy, gałąnek lub konopi, które symbolizowały śmierć i jednostajność, topiono w rzekach, stawach, jeziorach, uprzednio ją podpalając. Te rytuały miały przyspieszyć przybycie wiosny i zapewnić urodzaj na cały rok. Miały na celu zaklinanie urodzaju i były magią „dobrego początku”. Po utopieniu lub spaleniu marzanny wprowadzano do wsi królowny i gaik – symbol życia. Królowny były wybierane z grupy najpiękniejszych dziewczyn

ze wsi, wystrojone w królewskie szaty wnosili pomyślność i szczęście. Królowny niosły ze sobą gaik – zieloną gałąź przyozdobioną wstążkami lub papierowymi kwiatami.



Topienie marzanny jest obyczajem powszechnym w obecnych czasach. Uczniowie wawerskich szkół przygotowują swoją własną szkolną marzannę i ją topią nad Wisłą. Wszystkim zależy na tym, aby wiosna jak najszybciej zawiła w nasze progi.

Ilona Szymańska

Gwiazdy oceniają szanse młodej kinematografii

Po raz czwarty NoveKino Praha będzie gościł Praski Festiwal Filmów Młodzieżowych. Już 16 marca do przeglądu konkursowego staną nadesłane z całego kraju krótkometrażowe filmy młodych ludzi zajmujących się amatorską produkcją filmową. Festiwal od pierwszej edycji cieszy się dużym zainteresowaniem ze względu na atrakcyjne nagrody, a także profesjonalistów zasiadających w jury.

Pomysłodawcą festiwalu jest Stowarzyszenie Serduszko dla Dzieci, organizacja pożytku publicznego od kilkunastu lat prowadząca działania prospołeczne na rzecz dzieci i młodzieży. W tym roku zostanie rozdane dziesięć statuetek, pula nagród przekracza dwanaście tysięcy złotych. Głównym sponsorem jest firma Wedel, partnerami wydarzenia są też Urząd Dzielnicy Praga i Warszawska Szkoła Reklamy. Do mocnych stron festiwalu należy rokrocznie skład jury. Od początku byli to szanowani specjaliści, znani z pierwszych stron gazet, wystarczy wymienić Pawła Salę, Marka Piwowarskiego czy Bogusława Lindę.

„To ogromny atut festiwalu, zupełnie inną wartość ma dla młodzieży ocena, a przy okazji kilka dobrych rad od ludzi, którzy odnieśli sukces. Poziom nadesłanych prac jest co roku wyższy.” – mówi dyrektor festiwalu Jarosław Adamczuk. Na wydarzenie są zapraszani także młodzi dziennikarze prasowi i radiowi, w samym przeglądzie może wziąć udział każdy,

kto chce pokibicować uczestnikom oraz obejrzeć prawdziwie niekomercyjne kino.



W pokazie konkursowym zobaczymy także film nakręcony przez młodzież z Gimnazjum Nr 106 przy Bajkowej pt. Fyzyka Różowego Króli-

ka. Młodzież z tej szkoły brała udział w warsztatach filmowych, które będą kontynuowane od połowy marca. Może wziąć w nich udział młodzież zamieszkała na terenie naszej Dzielnicy. Zapisać się i uzyskać informacje można pisząc na adres: biuro@serduszko.org.pl.

Festiwalowi będą towarzyszyć warsztaty filmowe dla młodzieży oraz konferencja prasowa z udziałem członków jury. Więcej informacji, laureaci, galeria zdjęć na stronie internetowej festiwalu www ffm.org.pl.

Informacja o organizatorze:

Stowarzyszenie Serduszko dla Dzieci (www.serduszko.org.pl) jest organizacją pożytku publicznego. Od piętnastu lat działa prospołecznie na rzecz dzieci i młodzieży. Zajmuje się działalnością charytatywną, pomocową i edukacyjną. Może się pochwalić realizacją wielu projektów kulturalnych, w tym ogólnopolskiego festiwalu filmów młodzieżowych, rozpoczęła wydawanie własnego pisma. Od lat prowadzi na terenie Warszawy warsztaty dziennikarskie, fotograficzne i filmowe. Trzonem działalności społecznej jest prowadzenie Świetlic Socjoterapeutycznych i Klubów Młodzieżowych. Z pomocy – działań prewencyjnych i wyrównawczych korzysta rocznie ponad sześćdziesięciu wychowanków, dzieci z tzw. „rodzin problemowych” zamieszkujących dzielnice Wola i Praga Północ.

Olga Banach

Wydarzenia kulturalne w Dzielnicy Wawer w marcu

DLA DZIECI

• 19 marca (sobota), godz. 15.00

„O Królu Apsiku” – przedstawienie dla dzieci w wykonaniu aktorów teatru „Narwał”

Będzie to opowieść o nadąsanym królu, który na wszystkich patrzył z góry i nosił nos zadarty do góry. I z tego nadąsania dostał szalonego kichania... Organizator: Klub Kultury „Radość”, ul. Planetowa 36.

• 19 marca (sobota), godz. 15.00

Spektakl teatralny dla dzieci pt. „Stoliczku nakryj się” w wykonaniu aktorów teatru Art-Re z Krakowa. Przedstawienie na podstawie baśni braci Grimm. Opowieść o trzech braciach wyruszających w świat w poszukiwaniu szczęścia. Każdy zatrudnia się u innego rzemieślnika. Za pracę otrzymują niezwykłą zapłatę. W drodze powrotnej do domu trafiają do karczmy, gdzie zostają oszukani przez chciwego karczmarza. Organizator: Klub Kultury „Anin”, ul. V Poprzeczna 13

PRZESTAWIENIA TEATRALNE

• 24 marca (czwartek), godz. 18.00

Premiera spektaklu teatru KOT w Teatrze Staro- miejskim ul. Jezuitów 1, Nieobecnym. Wstęp wolny. Organizator: Klub Kultury „Marysin”, ul. Korkowa 96

KONCERTY PRZEGLĄDY

• 12, 13, 14.03 (sobota, niedziela, poniedziałek), godzina przesłuchań uzależniona jest od ilości zgłoszeń i zostanie podana na stronie www.kkzastow.com w dniu 3 marca.

XV Ogólnopolski Przegląd Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej „Rozśpiewany Wawer” – przesłuchania konkursowe. Przed profesjonalnym jury swoje umiejętności wokalne zaprezentują uczestnicy Przeglądu. Warunkiem udziału jest przesłanie zgłoszenia do 22 lutego. Organizator: Klub Kultury „Zastów”, ul. Lucerny 13.

• 16 marca (środa) godz. 18.00

„Kobieta, puchu marny...” – koncert zespołu „Alex i Babki”

Koncert z okazji Dnia Kobiet. W programie piosenki o miłości, np. „Odrobina szczęścia w miłości”, piosenki ukazujące kobiety w nieco satyrycznym świetle, np. „Ballada o Jagience” oraz żarty, dowcipy i scenka kabaretowa związane z kobietą w różnych rolach życiowych. Wstęp wolny. Organizator: Klub Kultury „Aleksandrów”, ul. Samorządowa 10.

SPOTKANIA, PROJEKCJE, WYKŁADY

• 14 marca (poniedziałek) godz. 16.00

„Dookoła chińskich granic” – Spotkanie z podróżnikiem Krzysztofem Dworczykiem

Chiny to jedno z największych państw świata. Kraj ten graniczy z wieloma państwami, takimi jak m. in.: Indie, Kazachstan, Mongolia, Nepal, Pakistan, Wietnam. Podczas spotkania zaprezentowane zostaną slajdy ukazujące życie na mongolskim stepie, tradycyjny targ zwierząt w Kaszgarze, krajobrazy pustynne zachodnich Chin, wspaniałe graniczne wodospady Detian i wiele innych atrakcji znajdujących się w terenach przygranicznych Chińskiej Republiki Ludowej. Organizator: Klub Kultury „Aleksandrów”, ul. Samorządowa 10.

• 16 marca (środa), godz. 18.00

„Gdyby nie śnieg, czyli pożegnanie zimy” – spotkanie z cyklu „Środa z poezją”; Organizator: Klub Kultury „Falenica”, ul. Włókiennicza 54.

• 26 marca (sobota), godz. 17.00

„O czym nie wie nikt” – projekcja filmu z cyklu Nowe Kino Duńskie. Søren Kragh-Jacobsen („Mifune”) należy do czołówek duńskich reżyserów i jest jednym

z czterech sygnatariuszy manifestu Dogmy (obok von Triera, Vinterberga i Levringa). W roli głównej w „O czym nie wie nikt” obsadził Andersa W. Berthelsena, znanego polskiej publiczności z „Mifune” i „Włoskiego dla początkujących”. Organizator: Klub Kultury „Aleksandrów”, ul. Samorządowa 10.

WYSTAWY, WARSZTATY, KONKURSY

• 14/15 marca (poniedziałek/wtorek), godz. 10.00

Eliminacje dzielnicowe w XXIV Konkursie Recytatorskim dla dzieci i młodzieży „Warszawska Syrenka”. Organizator: Klub Kultury „Anin”, ul. V Poprzeczna 13.

• 18 marca (piątek) godz. 18.00

Wystawa prac malarskich uczestniczek sekcji malarstwa dla dorosłych. Organizator: Klub Kultury „Marysin”, ul. Korkowa 96.

• 21 marca (poniedziałek), godz. 8.00–10.00

Przyjmowanie Marzann w XV Konkursie Plastycznym „Marzanna”. Warunkiem udziału w konkursie jest przesłanie zgłoszenia do 11 marca. Organizator: Klub Kultury „Zastów”, ul. Lucerny 13.

• 21 marca (poniedziałek), godz. 17.00

Rozstrzygnięcie konkursu i rozdanie nagród w XV Konkursie Plastycznym „Marzanna” podczas imprezy plenerowej pod nazwą „Wawerskie Święto Wiosny”. Organizator: Klub Kultury „Zastów”, ul. Lucerny 13.

• 22 marca (wtorek) godz. 9.30

„Ekologiczny Pierwszy Dzień Wiosny” – zajęcia warsztatowe dla uczniów I klasy SP 140.

Promowanie Międzynarodowego Roku Lasów – poznanie fauny i flory otaczającego nas środowiska, uczenie dzieci proekologicznych zachowań, nadanie ekoodpadom drugiego życia – praca zbiorowa. Organizator: Klub Kultury „Radość”, ul. Planetowa 36.

• 23 marca (środa), godz. 18.00

„Podróż po Islandii” – relacja z projektu Stowarzyszenia „Akademia Lucznica”, w programie: wernisaż wystawy fotograficznej oraz projekcja filmu. Organizator: Klub Kultury „Falenica”, ul. Włókiennicza 54.

• 24 marca (czwartek), godz. 10.00 – 12.00

Poranne warsztaty muzyczne dla dzieci kl. „O”–III pt. „Na ludową nutę”. Organizator: Klub Kultury „Marysin”, ul. Korkowa 96.

• 31 marca (czwartek), godz. 14.00

Uroczyste rozdanie nagród w konkursie „Skrzydlaty świat” i wernisaż prac 30.03–2.04.2011 r. Organizator: Klub Kultury „Marysin”, ul. Korkowa 96.

TURNIEJE, INNE

• 12 marca (sobota), godz. 10.00

I Ogólnopolski Turniej Szachowy „Smerfowanie 2011” sędziowany przez arc. Agnieszkę Brustman. 9.00–10.00 – zapisy, 10.00 – rozpoczęcie turnieju, 14.00 – zakończenie turnieju. Organizator: Klub Kultury „Anin”, ul. V Poprzeczna 13.

• 21 marca (poniedziałek) godz. 13.00

„Powitanie Wiosny” – impreza okolicznościowa dla uczestników sekcji. Organizator: Klub Kultury „Radość”, ul. Planetowa 36.

• 21 marca (poniedziałek), godz. 17.00

„XV Wawerskie Święto Wiosny” impreza plenerowa. Razem przywołajmy wiosnę! Czekamy na wszystkich chętnych do pożegnania zimy i powitania wiosny! Chętni będą mogli wziąć udział w wiosennej zabawie, konkursach, a także wykonać kolorowe kwiaty podczas warsztatów plastycznych. Zapłoną duże ogniska, w których każdy będzie mógł upiec kiełbasę, a potem spalić marzannę. Organizator: Klub Kultury „Zastów”, ul. Lucerny 13.

• 23 marca (środa), godz. 16.30

„Bądź zawsze piękna” – Spotkanie z konsultantką firmy Oriflame. Pokaz makijażu, sposobu pielęgnacji dłoni i prezentacja kosmetyków, porady wizazystki. Będzie również możliwość otrzymania karty rabatowej na produkty firmy Oriflame. Wszyscy uczestnicy spotkania otrzymają bezpłatny katalog. Wstęp wolny. Organizator: Klub Kultury „Aleksandrów”, ul. Samorządowa 10.

• 26 marca (sobota), godz. 10.00

Amiawa – ogólnopolskie spotkanie wszystkich miłośników komputera Amiga i kompatybilnych. Na AmiWaWa będzie można zobaczyć i pobawić się AmigaOne, SAM flex z najnowszą wersją AmigaOS, Pegasosem II wraz z najnowszą wersją MorphOS-a, Amigą „klasyczną”. Będzie można porozmawiać w przyjaznej atmosferze z Amigowcami, wymienić doświadczenia itp. Organizator: Klub Kultury „Anin”, ul. V Poprzeczna 13.

• 26 marca (sobota)

Termin nadsyłania zgłoszeń do XIV Przeglądu Twórczości Muzycznej Dzieci i Młodzieży „KOGU-CIK 2011”. Organizator: Klub Kultury „Radość”, ul. Planetowa 36.

• 27 marca (niedziela), godz. 10.00

IV Turniej Brydza Sportowego o Mistrzostwo Dzielnicy Wawer 2011. Turniej sędziowany przez sędziego PZBS Włodzimierza Sucheckiego. Organizator: Klub Kultury „Anin”, ul. V Poprzeczna 13.

OFERTA KULTURALNA BIBLIOTEKI

Wystawy:

- Wystawa prac rysunkowych „Zabawy na śniegu”. Wypożyczalnia Nr 59 Marysin Wawerski, ul. Króla Maciusia 10.
- Malarstwo portretowe Wacława Piotrowskiego, Biblioteka Główna – Czytelnia Naukowa, ul. Trawiasta 10, „Galeria Na Trawiastej”.
- Wystawa prac Walerego Śleżuka pejzaże, martwe natury (olej i akwarela). Biblioteka Główna, Anin, ul. Trawiasta 10, „Galeria Na Trawiastej”.
- Rok Czesława Miłosza z okazji 100. rocznicy urodzin poety – wystawa poświęcona twórczości poety, Biblioteka Główna, Wypożyczalnia Nr 87, ul. Trawiasta 10.
- Michał Elwiro Andrioli ilustracje do „Pana Tadeusza”, Biblioteka Główna, Czytelnia Naukowa nr XIII, ul. Trawiasta 10, „Galeria Na Trawiastej”.
- „Świdermajer pod sosnami” – wystawa fotografii Marty Śliżewskiej. Wypożyczalnia Nr 26, ul. Błękitna 32.

Spotkania z pisarzami:

• 12 marca (sobota), godz. 16.00.

Drugie spotkanie „Sobotniego Klubu Biblioteki” z cyklu „Mowy okolicznościowe w naszym życiu” prowadzone przez Bogdana Falickiego. Wypożyczalnia Nr 121, Międzyzlesie, ul. Żegańska 1

Pogadanki:

- 14 marca (poniedziałek) godz. 12.00. Spotkanie staropolskie (cykl) pt.: „Zakonnik poeta – bł. Władysław z Gielniowa”.
- 21 marca (poniedziałek), godz. 14.00. Spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki, rozmowa o książce Sándora Márai „Pierwsza miłość”. Wypożyczalnia nr 25, Falenica, ul. Walcownicza 14.

Lekcje biblioteczne:

- 30 marca (czwartek), godz. 10.00. „W marcu

jak w garncu – przysłowia ludowe” – lekcja biblioteczna dla przedszkolaków. Wypożyczalnia nr 59, Marysin Wawerski, ul. Króla Maciusia 10.

Głośne czytanie:

- **23 marca godz. 10.00.** L. J. Kern” Karampuk”, czytanie i rysowanie Wypożyczalnia Nr 59 Marysin Wawerski, ul. Króla Maciusia 10.
- Głośne czytanie baśni i bajek, Oddział dziecięcy, Anin ul. Trawiasta 10:
 - **15.03.2011 r., godz. 13.00** – „Spadająca gwiazda” – baśń indiańska,
 - **18.03.2011 r., godz. 16.30** – „Kopciuszek” – baśń francuska,
 - **22.03.2011 r., godz. 13.00** – „Śniegowa żona” – baśń japońska,
 - **25.03.2011 r., godz. 16.30** – „Jamie Fareel i młoda dama” – baśń irlandzka,

- **29.03.2011 r., godz. 13.00** – „Uśpiony książę” – baśń grecka.

Warsztaty Integracyjne dla Niepełnosprawnych Intelktualnie

Stowarzyszenia Rodzin i Przyjaciół Osób z Upośledzeniem Umysłowym „Chata z Pomysłami”. Oddział dziecięcy, Anin, ul. Trawiasta 10.

- 17.03.2011 r. (czwartek, godz. 11.00).
- 24.03.2011 r. (czwartek, godz. 11.00).
- 31.03.2011 r. (czwartek, godz. 11.00).

Warsztaty plastyczne:

- Warsztaty plastyczne dla przedszkolaków w wieku 5–6 lat – każda środa, godz. 16.30 Oddział dziecięcy, Anin ul. Trawiasta 10.
- „Brykające Maluszki” – zajęcia ruchowe dla dzieci w wieku 1–3 lata – każdy wtorek, godz. 10–11.00, Oddział dziecięcy, Anin ul. Trawiasta 10.

Konkursy/ Testy/Quizy:

- **Quiz ze znajomości bajek** dla dzieci w kategorii wiekowej 6–10 lat. Czas trwania: 1.03–31.03. 2011 r. Wypożyczalnia Nr 26, Wawer, ul. Błękitna 32.
- **Konkurs czytelniczy** – krzyżówka dla dzieci w wieku 7–9 lat na podst. ks. „Starożytna Grecja i olimpiady” Mary Pope Osborn i Natalie Pope Boyce, Oddział dziecięcy, Anin ul. Trawiasta 10.
- **Konkurs plastyczny „Marzanna zimowa panna”** termin składania prac: 31 marca, Wypożyczalnia Nr 59, Marysin Wawerski, ul. Króla Maciusia 10.
- **Konkurs wiedzy o Michale Elwiro Andriolli** „I Ty zostaw swój ślad”. Czytelnia Naukowa nr XIII, ul. Trawiasta 10.

Źródło:
Wydział Kultury
Urzędu Dzielnicy Wawer

„Jeden dzień w roku” na Wilgi z Klubem Kultury „Radość”

Koncert noworoczny „Jeden dzień w roku” przygotowany przez Klub Kultury „Radość” odbył się 29 stycznia 2011 r.

W ten wyjątkowy styczniowy wieczór rodziny występujących dzieci, mieszkańcy osiedla oraz zaproszeni goście mieli okazję zapoznać się z osiągnięciami i umiejętnościami dzieci i młodzieży będących uczestnikami sekcji klubowych – naszych wychowanków.

Z oczywistych względów nie byliśmy w stanie pokazać dorobku wszystkich sekcji, a także wszystkich aspektów pracy Klubu. Koncert to jedynie cząstka tego, co możemy zaoferować wszystkim zainteresowanym: dzieciom, młodzieży, dorosłym oraz seniorom. Jego realizacja mogła dojść do skutku dzięki życzliwości i wielkiej przychylności pani Bożenry Kuskowskiej, dyrektorki Szkoły Podstawowej nr 140. To właśnie dzięki niej znalazło się miejsce, gdzie można było zrealizować to noworoczne przedsięwzięcie.

Jako pierwszy wystąpił Dziecięco-Młodzieżowy Zespół Estradowy działający przy KK „Radość” od wielu lat, przechodzący ciągłe przeobrażenia, przy zmieniającym się składzie, ale niezmiennie pod kierunkiem p. Jerzego Ostrowskiego – muzyka, aranżera, pedagoga. Choreografię przygotowała p. Anna Marek – instruktor tańca, pedagog.

W nowych interpretacjach licznie zgromadzona publiczność wysłuchała tradycyjnych kolęd i pastorałek, które jeszcze raz przybliżyły niezwykłą magię Świąt Bożonarodzeniowych i przeniosły w ten niepowtarzalny klimat.

Z zespołami baletowymi na co dzień pracuje pani Monika Waga – instruktor tańca, fitness, choreograf, pedagog. Pani Monika przygotowała do występu dwa zespoły. Można było zobaczyć jak dziewczynki tańczą w grupie początkującej i jakie efekty osiągają po kilku latach ćwiczeń. „Balerinki” – najmłodsze adeptki tańca klasycznego podbiły serca publiczności pomimo bardzo okrojonego składu... wystąpiły tylko trzy dziewczynki, ale za to jakie uroczę! W różowych strojach baletowych wyglądały jak cukiereczki.

Grupa „Arabesek” tańcząca już kilka lat pokazała klasę – wdzięk, urok, piękną postawę i umiejętności zaprezentowała w programie pt. „Przebudzenie”. Wykonywane przez dziewczęta

szpagaty, piruety, pointy nie sprawiały im zbyt wielkiej trudności. Publiczność nagrodziła ich występ zasłużonymi brawami.

Kolejnych wykonawców przygotowała pani Elżbieta Osiak – muzyk, pedagog. Ludwik van



Dziecięco-Młodzieżowy Zespół Estradowy

Beethoven powiedział że „Muzyka powinna zapalać płomień w sercu mężczyzny i napełniać łzami oczy kobiety”. Słuchając gry na pianinie uczniów pani Eli widać było, że oni rozumieją słowa pięknego aforyzmu. Najstarszy z „pianistów” Filip Modrzejewski – laureat wielu nagród i wyróżnień, kładąc ręce na klawiaturze, z wielką wprawą wprowadził zasłużoną publiczność w fascynujący świat dźwięków.

Na zakończenie wystąpiły dwie grupy dziewcząt ze studia tańca nowoczesnego z elementami gimnastyki artystycznej „ALEXIA” – prowadzone przez panią Annę Marek – instruktora tańca, fitness, choreografa, pedagoga. Połączone grupy (młodsze i starsze dziewczęta) bardzo dynamicznie i żywiołowo zaprezentowały układ taneczny ze wstawkami. Naprawdę było na co popatrzeć!

Małgorzata Kwaśna
Autor zdjęć: Filip Modrzejewski



Gościnne progi SP 140 szybko zapełniają się publicznością

W sobotni wieczór gościnne progi szkolne bardzo szybko zapełniły się publicznością. Na rozpoczęcie programu czekała nie tylko widowia, ale również podekscytowani młodzi wykonawcy.

Klub Kultury „Radość”
ul. Planetowa 36, Warszawa
Tel. 22 615-73-28

Artystyczna zima z Klubem Kultury „Zastów”

Oj, było ciekawie podczas warsztatów zorganizowanych w ramach akcji „Zima w mieście” w Klubie Kultury „Zastów”! Oferta programowa cieszyła się dużym zainteresowaniem i niemalże każdego dnia klubowa sala zmieniała swój charakter. Królowały muzyka, plastyka i taniec.

W „Pracowni Mistrza Van Gogha” powstawały prawdziwe dzieła, a uczestnicy z wypiekami na twarzy słuchali opowieści o tajemnicach Malarza. Prace wykonane w trakcie warsztatów z pewnością mogłyby być ozdobą niejednej galerii.



ła pierwsze kroki w świecie dźwięków, a starsi uczyli się wspólnego muzykowania. W feryjne popołudnia nasza sala również zamieniała się w tańeczny parkiet, na którym pojawiły się młode talenty. Każdy mógł zatańczyć do muzyki Michaela Jacksona i nauczyć się ciekawej choreografii.

Warsztaty, oprócz dobrej zabawy, zainspirowały uczestników do rozwijania swoich zainteresowań.

KKZ



URODZINY DLA DZIECI W WIEKU 3-7 LAT

Zrób swojemu dziecku niespodziankę i zorganizuj mu imprezę urodzinową w Klubie Kultury „Zastów”. Urodziny wśród Indian, Księżniczek, Piratów i przyjaciół Kubusia Puchatka będą niezapomnianym przeżyciem.

Goście jubilata wyruszą we wspaniałą podróż przez góry i lasy, mijając po drodze zamki i niezwykle zwierzęta.

Już od 5 lutego oferujemy dwie godziny wspaniałej zabawy urodzinowej.

Rezerwacja w Klubie w godzinach 15.00–19.00.

Blizsze informacje na stronie www.kkzastow.com



„Muzyka dla każdego” to warsztaty, w których uczestniczyli zarówno nowicjusze, jak i osoby zgłębiające swoją dużą już wiedzę. Uczestnicząc w zabawach muzycznych, młodsza grupa stawia-

PODRÓŻ PO MEKSYKU

Wykład z pokazem multimedialnym poprowadzi kulturoznawca **MAREK ŁASISZ**

Prezentacja zdjęć z Meksyku w ramach wybranych przez Dorotę Łasiz

Muzyka meksykańskich mariachi

17.03.2011 godz. 19.00

Ośrodek Działan Twórczych „Pogodna”
ul. Jana Pawła II 25
Warszawa-Wesoła 06-511 Milbina

Koło PTTK w Wesołej

ZAPRASZAMY

Nowa Skoda Octavia Tour z instalacją LPG w cenie samochodu.

DROGA NIE MUSI BYĆ DROGA

Tępas w salonie Skody oczekuje na podróżnika. Wybierz nowoczesną Skodę Octavię Tour TFSI POWER, masz instalację LPG w cenie samochodu. A z nią oczekujesz na siebie wraz z każdym przejeżdżającym kilometr.

Szczegóły w salonach Skody:

Skoda Warszawa
ul. S. J. 10, Warszawa 00-104 Warszawa
tel. 22 627 50 00, fax 22 627 50 01, e-mail: biuro@skoda.pl
www.skoda.com.pl

Skoda Warszawa
ul. L. 1, Warszawa 04-100 Warszawa 4 - Zielona Góra
tel. 22 627 50 00, fax 22 627 50 01, e-mail: biuro@skoda.pl
www.skoda.com.pl



Foyer wawerskiej biblioteki

Przez pewien czas biblioteka przy skrzyżowaniu ul. Błękitnej z Solidną w czwartkowe wieczory tętniła życiem. Zajrzałam tam i spotkałam interesujących ludzi, zajmujących się czymś, czego wcześniej w Wawrze nie spotkałam... Przeprowadziłam krótką rozmowę z pomysłodawcą całego projektu – Panem Ryszardem Jakubowskim.

HK: „Teatr Wawra na Wygnaniu” – co kryje się pod tą tajemniczą nazwą?

RJ: Trudne pytanie, na które ciężko odpowiedzieć bez narażania się różnym „bardzo ważnym” osobom. Przede wszystkim kryje się zespół ludzi, którzy chcieli i nadal chcą stworzyć coś, co teoretycznie stworzone być nie może i nikomu dotąd się nie udało. Tym „czymś” jest teatr w dzielnicy najbardziej zaniedbanej pod względem dostępu jej mieszkańców do dóbr kultury. Proszę sobie wyobrazić, że choć mamy w Wawrze kilka domów kultury i bibliotek, to jego mieszkańcy, chcąc uczestniczyć w wydarzeniach kulturalnych, muszą udać się do centrum albo przynajmniej na Pragę, gdzie od pewnego czasu dzieje się dużo i dzieje się dobrze. U nas w Wawrze nadal panuje dziwne przekonanie, że skoro raz na kilka miesięcy pojawi się jakiś artysta i wystąpi przed kilkusetosobową widownią, to w zupełności wystarczy i zaspokoi całkowicie zapotrzebowanie na kulturę i sztukę. Co jakiś czas pojawi się w jakimś domu kultury zaproszony artysta lub zespół artystyczny i na tym koniec. Mieliśmy ochotę to zmienić, chcieliśmy, aby i Wawer miał swój teatr, aby choć raz na tydzień ludzie mogli oderwać się od swoich obowiązków i telewizorów... Dlaczego ma tu być pustynia kulturalna? Jedno prywatne kino w Falenicy i niewielka grupa teatralna tamże to o wiele za mało.

A dlaczego na wygnaniu?

Miało być dobrze, a wyszło – po polsku. W Wawrze nie ma ani jednej sali widowiskowej z prawdziwego zdarzenia, nie ma żadnego zaplecza, nie ma miejsca na próby... I nie ma obiektów, które można by w tym celu adaptować. Ale przede wszystkim nie ma żadnego zainteresowania ze strony samorządu, aby choć częściowo ten stan zmienić. Owszem, na początku naszej działalności, a był to czerwiec ubiegłego roku, uzyskaliśmy zgodę dyrekcji wawerskich bibliotek, aby na próby wykorzystywać pomieszczenie w bibliotece przy ul. Solidnej, które szumnie nazwałem foyer. W rzeczywistości był to przedpokój, bardzo obszerne, nawet z rozklekotanym i rozstrojonym pianinem, ale tylko przedpokój. Aktorzy, którzy dotychczas, szybko rezygnowali, nie widząc dla siebie możliwości rozwoju artystycznego. Często słyszałem zdanie: „W przedpokoju grać nie będę.” I trudno się

dziwić komuś, kto grał na dużych scenach, by nagle zaakceptował udział w przedsięwzięciu, które nie może normalnie działać w normalnych lub w miarę normalnych warunkach. Więc odchodzili ludzie wartościowi, inni zostali pod warunkiem, że znajdziemy lepsze miejsce, gdzie potrzeby teatru będą właściwie rozumiane... I znaleźliśmy takie miejsce, daleko od Wawra, z którego nas dość skutecznie wypłoszono. Na dodatek opiekuje się nami agencja artystyczno-eventowa „Spectrum” z Pruszcza Gdańskiego... To także dość daleko od Wawra.

Co zainspirowało Pana do stworzenia takiego teatru i dlaczego akurat w Wawrze?

Od urodzenia mieszkam w Wawrze. Właśnie kilka dni temu minęła 60. rocznica mojego pojawienia się w tej zapomnianej przez Muzy dzielnicy. Mieszkało w nim i nadal mieszka wielu najwybitniejszych aktorów, piosenkarzy, muzyków, animatorów kultury. Dlaczego ma tu być dla nich i dla innych ludzi jedynie sypialnia? Na dobrą sprawę nawet potrzeby ciała są w Wawrze zaspakajane dość marginalnie, więc trudno się dziwić, że o potrzebach ducha nikt nie myśli.

Gdzie w najbliższym czasie będzie można Państwa zobaczyć?

Chwilowo przyjął nas pod swój dach „Klub artystyczny RAMPA” działający przy teatrze „Rampa”. Są tam sympatyczni ludzie, kochający i rozumiejący teatr. Nadal mamy nierozwiązany problem miejsca na próby, ponieważ teatr „Rampa” prowadzi cały czas swoją działalność i wykorzystuje wszystkie swoje pomieszczenia niemal przez całą dobę. Cieszy nas, że w Klubie RAMPA istnieje w pełni wyposażona scena i panuje znakomita atmosfera. Tam będzie można nas oglądać co jakiś czas, po spektaklach na głównej scenie „Rampy”, czyli przed północą.

Czy można dołączyć do Teatru Wawra? Czy samo zamiłowanie do teatru wystarczy, czy trzeba mieć również stosowne wykształcenie bądź udokumentowane doświadczenie sceniczne?

Oczywiście! Co prawda samo zamiłowanie to „trochę” za mało, ale potrzebni nam są nie tylko aktorzy i reżyserzy, ale także ludzie prawdziwie kochający teatr, z tysiącami pomysłów na jego rozwój i funkcjonowanie: marketingowcy, fundraiserzy itp. Teatr to głównie bezimienne, choć liczące wiele głów zaplecze organizacyjne, o którym zwykle się zapomina, podziwiając kunszt aktorski tych, co mogą stanąć na scenie przed widzami. A doświadczenie sceniczne...

RENDEZ-VOUS

z Marcinem Janosem Krawczykiem

13 marca (niedziela) o godzinie 13.00 w w wyjątkowym kinie Stacji Falenica odbędzie się pokaz filmów w reżyserii Marcina Janosa Krawczyka.

- Rendez-vous (2006)
- Cisza (2006)
- Sześć tygodni (2009)
- Basia Basia (2001)

Film „Rendez-vous”, będący debiutem reżyserskim Marcina Krawczyka, spotkał się z dużym uznaniem na festiwalu filmowym w Berlinie, gdzie zdobył nominację do nagrody Złotego Berlińskiego Niedźwiedzia.

Po seansie zapraszamy na rozmowę z reżyserem.

Gorąco zapraszam.

Basia Lityńska

Są dziesiątki przykładów znakomitych aktorów, którzy nie tylko nie mieli żadnego wykształcenia artystycznego, ale często nawet nie mieli żadnej ukończonej szkoły, co nie przeszkodziło im w zrobieniu kariery i zarabianiu milionów dolarów rocznie. Na scenę wychodzi człowiek, a nie – jego dyplom. Żeby być na tej scenie kimś przez duże „K”, musi mieć talent, poparty bardzo ciężką pracą. Kilku wybitnych muzyków na pytanie, jak się trafia na największe sceny świata, odpowiadało: „Wystarczy 5% talentu, 5% umiejętności i 90% ciężkiej pracy”.

Rozmawiała Hanna Kowska

STOMATOLOGIA

UMOWA Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA:

- » LECZENIE DZIECI, MŁODZIEŻY, DOROSŁYCH,
- » PROTETYKA STOMATOLOGICZNA (PROTEZY OSIADAJĄCE),
- » PROFILAKTYKA,
- » EKSTRAKcje ZĘBÓW.

Zapraszamy!

» NZOZ MERADENT «

ul. Żegańska 14 lok. 3, Warszawa 04-713, Tel. (22) 612-74-80

XV Wawerskie Święto Wiosny

Powitajmy razem wiosnę w Klubie Kultury „Zastów” w Warszawie, przy ulicy Lucerny 13. Zapraszamy do udziału w XV Wawerskim Święcie Wiosny **21.03.2011 r., o godzinie 17.00**. Wśród atrakcji imprezy super wiosenna zabawa, pląsy i tańce przy ognisku, wiosenne zagadki i konkursy z nagrodami.

Podczas miniwarsztatów plastycznych wykonamy kolorowe kwiaty – symbole wiosny.

Będzie można się pokrzepić kielbasą pieczoną w ognisku (prosimy o przyniesienie patyków) i gorącą herbatą z cytryną. Na naszej imprezie będą również gościć marzanny wykonane przez uczestników konkursu plastycznego „Marzanna”, a autorzy najładniejszych prac otrzymają nagrody.

Zgodnie z tradycją pożegnamy zimę i powitamy długo oczekiwaną wiosnę. W finale imprezy marzanny sploną w ogniskach.

Serdecznie zapraszamy.

Pomoc powodzianom w SP 109

„Choinkowe marzenia... nadszedł czas ich spełnienia” pod takim hasłem w Szkole Podstawowej nr 109 w Warszawie rozpoczęło świą-



teczną akcją pomocy powodzianom z gminy Wilków. Organizatorem tego przedsięwzięcia było Kulturalno-Oświatowe Stowarzyszenie przy Szkole 109 w Warszawie. Od początku grudnia

ub. r. w szkole trwał kiermasz ozdób i karteek świątecznych wykonanych przez dzieci i rodziców oraz zbiórka darów.

Akcję wsparł Klub Kultury Zastów, który przekazał mnóstwo prac małych artystów, a także Klub Sportowy AZS AWF Warszawa, który ufundował dzieciakom dresy.

Cały dochód z kiermaszu został przeznaczony na zrobienie paczek świątecznych dla dzieci powodzian z miejscowości Dobre w gminie Wilków. Akcję wsparło mnóstwo firm i osób prywatnych.

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia autokar z dziećmi

z SP 109 i ich opiekunami wyruszył do Dobrego.

Spotkanie z powodzianami rozpoczął w Wilkowie koncert kolęd w wykonaniu chóru ze Szkoły nr 109. Później kolędowano w Dobrem razem

z dziećmi, ich rodzicami i nauczycielami. Gospodarze przygotowali uroczystą wigilię, po której przekazano paczki oraz dary.

Na tym jednak pomoc dla powodzian się nie skończyła. Członkowie Stowarzyszenia z SP 109 oraz Szkoła Podstawowa Nr 109 zorganizowali charytatywny Koncert Noworoczny pt:

„Noworoczne Marzenia... Nadszedł czas ich spełnienia”. Koncert odbył się 1 lutego, wzięli w nim udział uczniowie, nauczyciele z SP 109 oraz Międzyosiedlowy Chór Wawerski pod batutą Sławomira Kuczka. Publiczność miała okazję usłyszeć tradycyjne polskie, angielskie oraz francuskie pastorałki i kolędy. Podczas koncertu sprzedawano cegiełki, które potem wzięły udział w losowaniu atrakcyjnych i wyjątkowych nagród. Całkowity dochód z koncertu zostanie już wkrótce przekazany na dalszą pomoc powodzianom z miejscowości Dobre.

Członkowie Stowarzyszenia zapowiadają, że nie zamierzają przerwać swojej akcji pomocy dla Dobrego, a ich kolejna inicjatywa będzie skierowana do mieszkańców Wawra. Trzymamy kciuki!

Katarzyna Oberda

Wawerscy stypendyści Polish Orphans Charity



W dniu 10 lutego w Klubie Kultury Anin odbyło się uroczyste spotkanie wawerskich stypendystów Polish Orphans Charity z Panią Burmistrz i przedstawicielami Urzędu Dzielnicy Wawer.

Ośmioro uzdolnionych artystycznie dzieci z Wawra i Otwocka na oficjalnym przyznaniu stypendiów, które odbyło się jesienią ubiegłego roku w Radomiu, w obecności pani Jeanette Stovel – przedstawicielki Ambasady Kanady w Polsce, otrzymało od fundacji środki finansowe na rozwój swoich artystycznych pasji i talentów.

Polish Orphans Charity to fundacja założona w 2000 r. przez dr Richardę Russ, dr Teda Kralę i dr Barta Pasowskiego w Kanadzie, z siedzibą w Toronto i oddziałami w kilku innych krajach.



Prowadzona jest społecznie przez wolontariuszy, dzięki czemu nie ma żadnych kosztów administracyjnych i cały zebrany dochód przeznacza na rzecz dzieci z domów dziecka i z rodzin po-

trzebujących pomocy. Wspiera finansowo również szpitale dziecięce i budowę ogródków jordanowskich. Środki pozyskuje organizując co roku zimowe bale charytatywne dla Polonii w Kanadzie, na których odbywa się aukcja pod hasłem „Artyści dla sierot”. Licytowane są tam prace dzieci, które wsparła fundacja. Również prace prezentowane na spotkaniu w Klubie Kultury Anin zostaną przekazane POC na aukcję na najbliższym balu charytatywnym, który odbędzie się 30 kwietnia.

Na spotkaniu obecni byli przedstawiciele fundacji: Dyrektor polskiego oddziału Polish Orphans Charity – p. Edyta Krassowska i Przewodniczący Kapituły Fundacji – p. Krzysztof Gajewski oraz przedstawiciele Władz Dzielnicy: Burmistrz Dzielnicy Wawer – p. Jolanta Koczorowska i Naczelnik Wydziału Kultury Urzędu Warszawa Wawer – p. Mirosława Skoczeń. Nasi młodzi utalentowani zaś to: Joanna Leitner, Linus Cieślak-Powałowski, Oliwia Woźniak, Igor Jabłoński – z Wawra oraz Sylwia, Natalia, Kamila i Karolina z Domu Dziecka nr 14 w Otwocku. Próbkę ich prac – w postaci wystawy plastyczno-fotograficznej oraz krótkiego koncertu Linusa na cymbałach, mieliśmy okazję zobaczyć i usłyszeć podczas tego miłego popołudnia.

Pan Krzysztof Gajewski opowiedział, jak rodziła się inicjatywa działań pod patronatem POC w Radomiu i jak z lokalnego działania w ciągu trzech lat rozprzestrzeniła się na całe Mazowsze, a docelowo obejmie również inne polskie miasta,



w myśl zasady, że „wszystkie dzieci nasze są”. Wawer również w 2011 r. będzie mógł liczyć na wsparcie fundacji. Jest to niezwykle radosna wiadomość, ponieważ – wg słów Pani Burmistrz – bez prywatnych fundacji wspierających dzieci uzdolnione nawet najdoskonalsza pomoc ze strony państwa nie będzie mogła dotrzeć do wszystkich dzieci. A takich talentów nie można przecież zaprzepaścić. Przez lata swojej pracy w fundacji Pan Krzysztof Gajewski widzi, jak wiele dobrego przynoszą przyznawane stypendia, mówi, że „są jak trampolina, na której uzdolnione, lecz pokrzywdzone przez los dzieci mogą odbić się i zacząć realizować swoje artystyczne marzenia, rozwijać swoje talenty”. Owoce są widoczne gołym okiem – stypendyści Polish Orphans Charity wygrywają konkursy (np. międzynarodowy konkurs akordeonowy), pomyślnie zdają na kierunki artystyczne na uczelniach wyższych, a otrzymane stypendia zawsze co do złotówki inwestują we własny rozwój artystyczny.

Hanna Kowalska

Po co komu „świdermajer”?



Niepowtarzalny – letniskowy wizerunek okolic naszej dzielnicy i sąsiadujących z nią terenów miast Józefowa i Otwocka ukształtował się głównie w okresie międzywojennym. Wyróżnikiem tych okolic, jeszcze dziś nazywanych „zielonymi płucami Warszawy”, były zawsze sosnowe lasy, nadświdrzańskie wydmy i charakterystyczna drewniana architektura.

Druga wojna światowa brutalnie zahamowała rozwój podwarszawskich letnisk, holokaust zgładził wielu żydowskich właścicieli drewnianych domów, które pozostawione bez opieki zaczęły popadać w ruinę. Stawały się przystanią stacjonujących żołnierzy radzieckich, dostarczały desek do opału podczas mroźnych zim, udzielały chwilowej gościnny przypadkowym przybyszom i ulegały niszczycielskiej sile czasu i natury. Powojenny pustostan stopniowo wypełniany był przydziałowym kwaterunkiem. Duże zagęszczenie mieszkańców, trudne warunki bytowania oraz brak poczucia własności doprowadzały do nadmiernej eksploatacji starzejących się domów i ich ruiny. Remonty przeprowadzano rzadko i powierzchownie w celu zabezpieczenia jedynie doraźnych potrzeb. W wielu tzw. „pekinach” ten stan trwa do dnia dzisiejszego. Samorządy lokalne nadal nie mają środków na wykwatowanie lokatorów i zaoferowanie im lepszych warunków życia. Pokrycie kosztów rewitalizacji dawnych „cacuszek” z samorządowych kas jest mało realne, a sprzedaż zrujnowanych zabytków w celu odbudowy przez prywatnych inwestorów niepewna.



Czekający na samounicestwienie „pekin” w fatalnym stanie technicznym – Radość, ul. Patriotów

Tymczasem niedocenione „świdermajery” znikają, w ubiegłych latach niejednokrotnie zdarzały się przypadki podpałów, które uwolniły wartościowe działki od niepotrzebnych drewnianych „staruszków”. Wiele nieremontowanych willi zwyczajnie się rozpadło, a jeszcze inne podobno zostały rozebrane w celu przewiezienia w obce im kulturowo miejsce.

Nie sprzyjała „świdermajerom” ani komunikacyjna, nadmierna i nieodpowiedzialna eksplo-

atacja, ani trwająca do dziś swoboda inwestycyjna lat 90. wraz z dzikim pędem agresywnej przedsiębiorczości. Obie przyczyniły się do zniszczenia licznych „przeszłości ołtarzy”.

Istniejące jeszcze, zaniedbane „świdermajery” stanowią najczęściej własność Państwa – zarządzaną przez samorządy lokalne lub pozostającą w rękach prywatnych właścicieli, których nie zawsze stać na poważny wysiłek inwestycyjny.

Przez wiele lat w kwestii ochrony unikalnej, jedynej w swoim rodzaju architektury linii otwockiej, stanowiącej o specyfice i tożsamości „zielonych płuc Warszawy”, nie zrobiono nic lub prawie nic. W tej dramatycznej sytuacji szczególnie cenna wydała się zgłoszona w 2008 r. podczas konferencji „Świdermajer – domy z duszą... i co dalej?” inicjatywa utworzenia w Otwocku „Parku Kulturowego Wille Otwockie”. Powołanie Parku Kulturowego wydawało się najlepszą formą ochrony krajobrazu kulturowego oraz wyróżniających się terenów z zabytkowymi nieruchomościami charakterystycznymi dla miejscowej tradycji budowlanej i osadniczej. Zbierane podczas tworzenia Parku opracowania historyczne i inwentaryzacja architektoniczna mogłyby również okazać się bardzo przydatne w procesie rozszerzania obszarów objętych ochroną na tereny dawnych Letnisk Falenickich. Zespół architektów stworzył wstępne opracowanie, powstała robocza wersja granic zasięgu parku, jednak uchwała odnośnie do jego powołania, określenia granic i celu ochrony nie została jeszcze podjęta. Nie pojawiły się również oznakowania na zabytkowych obiektach i tylko wytrawny, dobrze przygotowany turysta odnajdzie dom, w którym Władysław Reymont pisał „Chłopów”, czy ekskluzywny pensjonat Abrama Gurewicza, zaliczany dziś do najważniejszych w Polsce zabytków architektury drewnianej.

Chcąc ochronić specyficzne walory krajobrazowe i architektoniczne miasta Otwocka – Mazowiecki Konserwator Zabytków wpisał znaczną jego część do rejestru zabytków.

Dla właścicieli objętych rejestrem budynków oznacza to konieczność uzgodnień z konserwatorem wszelkich nowych inwestycji oraz zmian wyglądu już istniejących obiektów na objętym ochroną terenie. Doraźnie wpis do rejestru zabezpieczył istniejący, a więc krytyczny stan wielu otwockich drewniaków, zaś problem podstawowy dotyczący metod i źródeł finansowania ich rewitalizacji pozostał nierozwiązany. Rozważa się obecnie możliwość wsparcia remontu budynków środkami funduszy struktural-

nych Unii Europejskiej. Zintegrowane projekty odnowy obszarów miejskich obejmować mogą teoretycznie renowację budynków o wartości architektonicznej i znaczeniu historycznym, m.in. zlokalizowanych w strefie ochrony konserwatorskiej. Szukając źródeł finansowania warto wrócić do kwestii Partnerstwa Publiczno-Prywatnego, którego zakres władze lokalne powinny określić na etapie tworzenia Lokalnego Programu Rewitalizacji.

Podobne problemy z sędziwymi drewniakami ma również sąsiadujące z Otwockiem miasto Józefów, w którym dokonano spisu obiektów



Śmierć techniczna lub pożar to główne powody zagłady „świdermajerów” – Falenica, ul. Włókiennicza

przewidzianych do rozbiórki i tych, które należy odrestaurować. Sprzedaż miejskich parceli po zburzonych drewniakach pozwoliła na wybudowanie mieszkań socjalnych (bloków z elementami stylu „nadświdrzańskiego”) dla wykwatowanych lokatorów. Jednak stanowi to jedynie kroplę w morzu potrzeb inwestycyjnych na rzecz ochrony tutejszych zabytków.

Kwestia ta dotyczy także wawerskich „świdermajerów”, dlatego konstruktywna dyskusja na temat pozyskiwania źródeł finansowania oraz tworzenia sprzyjających odbudowie regulacji prawnych jest jak najbardziej celowa.

Dziwi zaś brak współdziałania samorządów wspomnianych miast oraz gminy Wawer w kwestii ochrony tutejszego krajobrazu kulturowego oraz nadania „świdermajerom” rangi symbolu wykorzystywanego w celach nie tylko promocyjnych. Walory krajobrazowe i wspólna historyczna tożsamość terenów linii otwockiej to niewątpliwie atut, z którego można by czerpać zarówno wiele przyjemności, jak i korzyści. Zasoby kulturowe stanowią przecież o atrakcyjności ekonomicznej regionu, mogą stać się bazą dla rozwoju turystyki i przedsiębiorczości lokalnej.

Pytanie postawione w 2008 r. „Świdermajer – domy z duszą... i co dalej?” nadal pozostaje aktualne i wymaga pilnej odpowiedzi przede wszystkim ze strony lokalnej administracji, wspieranej przez organizacje pożytku publicznego i wszystkich mieszkańców, którym los stuletnich „przeszłości ołtarzy”, stanowiących integralny element miejscowego krajobrazu, nie jest obojętny.

d. ch.
dchoinska@gmail.com

Poeeci anińscy

Drżące ciało. Antropologia według Bolesława Bryńskiego

Podobno Anin jest osiedlem poetów. Co jednak aninianie wiedzą o swoich poetach? Tuż obok nich żyje poeta nierozpoznany...

Sporowadził się tu kilka lat temu. Mieszka na osiedlu dawnego Instytutu Badań Jądrowych. Od 45 lat zmagają się ze skutkami mózgowego porażenia dziecięcego. Porusza się na wózku inwalidzkim. Ukończył polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim. Swego czasu współtworzył z Piotrem Pawlowskim popularne dziś czasopismo *Integracja*. Założył stowarzyszenie *Trwać w nadziei*. Uprawia poezję. Wydał (1996) tomik *Granice tchu*. Rok 2010 przyniósł dwa kolejne tomiki: *Listy do...* oraz *Silny strumień światła*. Bryński uprawia też prozę. W roku 2004 ukazał się zbiór jego opowiadań pt. *Kaktusy*. Inne teksty pozostają w szufladach (to raczej umowne szuflady, tak naprawdę teksty czekają lepszych czasów na twardym dysku komputera).

Norman Manea upatruje wartości dzieła literackiego w spotkaniu dwóch czynników: samotności i oryginalności jego twórcy. Wydaje się, że Bolesław Bryński spełnia oba z tych warunków. Ale naraża się też na poważne niebezpieczeństwo. Kiedy za pióro chwyta osoba niepełnosprawna, zachodzi obawa, że to pisanie przemieni się w wylewanie pretensji własnego środowiska do całego świata. Że będzie pisanie tylko dla niepełnosprawnych i wyłącznie o niepełnosprawnych.

Bryński rozsądza jednak z głośnym hukiem ramy środowiskowego getta. Widać to chociażby na przykładzie *Kaktusów*. Książka składa się z trzynastu opowiadań. Ukazują one ludzi borykających się z różnego rodzaju ograniczeniami. Ograniczenia te wynikają najczęściej z przewlekłej choroby albo niepełnej sprawności. Poszczególne postacie pojawiają się przed nami niczym bohaterowie greckiej tragedii – zamknięci w murach swojego mieszkania, sanatoryjnego pokoju lub zbiorowej sali domu pomocy społecznej. Opowiadania te nie są jednak kolejnym zbiorem wzruszających historyjek o tych biednych i zarazem dzielnych inwalidach. Autor operuje suchym, reporterskim tonem. Przedstawia konkretne życiowe sytuacje. Nie manipuluje emocjami odbiorców. Ogranicza się do opisu stanu emocjonalnego tych ludzi, próbuje wejść w ich wewnętrzny świat. I czyni to z powodzeniem.

Kaktusy stanowią zapis relacji międzyludzkich. Relacji ukazanych z niezwykłą szczerością, niekiedy nawet – z brutalnością. Matka nie potrafi powstrzymać agresji wobec niepełnosprawnego dziecka, salowy traktuje po chamsku swych podopiecznych, pielęgniarka upija się z pacjentami, inna uprawia seks z inwalidą. Bryński nie pisze opowiadań dla grzecznych dzieci! Uważa lektura tych tekstów odświeżająca jednak optymistyczne przesłanie. Nawet w wyjąłowym z wyższej uczuciowości świecie domów pomocy społecznej ludzie coś dla siebie znaczą, nawet tam żyje jakaś nadzieja:

– Będziemy się kąpać, ćmulu! – odezwał się głośno do człowieka, który już leżał na białym, drewnianym stole. Po czym zdjął mu sprawnie górną część pizamy. Ciało leżącego było niemal białe, a w świetle jasnoniebieskiej jarzeniówki było nawet lekko sińskie. Człowiek ten był bardzo chudy, tak, że na całym jego ciele zaznaczały się wszystkie żebra. Wydało się, że ciało to jest naciągnięte na ludzki szkie-

let. Okrywało długie kości rąk i nóg oraz zanikające mięśnie. Zaznaczały się na nim bladobrazowe sutki, mały dołek pępka na wklęstym brzuchu i czarne owłosienie krocza. – Chyba się nie spodziewałeś, że to taka robota? – rzucił mężczyzna do chłopaka, który stał obok niego. Trzymał w tym czasie jedną ręką nogi leżącego, w drugiej zaś miał papier toaletowy i wycierał mu zabrudzone kałem pośladki. – Nie martw się, przywykniesz – dodał. – Trzeba go wsadzić do wanny – rzekł ponownie, po czym chwycił leżącego na stole za ramiona, a młody salowy za nogi i obaj włożyli go do wanny. Człowiek ów nadal nie reagował na to, co się wokół niego dzieje. W wannie leżał spokojnie, niekiedy tylko uderzał rękoma o nią. Dopiero, gdy mężczyzna puścił na niego mocny strumień dosyć ciepłej wody, leżący zaczął nagle wykonywać gwałtowne, nerwowe ruchy.

(Bolesław Bryński, *Kaktusy*, 2004, s. 25)

Mało kto poznał ograniczenia tego, co fizyczne, w takim stopniu jak Bolesław Bryński. Jego własne ciało zmusza go każdego dnia do wykonania dziesiątków tysięcy ruchów mimowolnych. Do każdej, nawet najprostszej czynności musi podchodzić dziesiątki razy. Mówi bardzo niewyraźnie. Trzeba sporego wysiłku, aby spośród dźwięków, które z siebie wydaje, wyłowić pojedyncze słowa, a potem uchwycić sens całej wypowiedzi. Warto jednak go słuchać – mówi rzeczy niezwykle. Na szczęście, niektóre ze swoich przemyśleń przelewa na papier. Można sądzić, że pisanie jest dlań podstawowym sposobem komunikowania się ze światem:

(...) jeżdżę na wózku, wymagam pomocy w codziennych czynnościach, w dodatku mam trudności z wymową, zdarzają się momenty, że czuję się jak przemieniony w owada Gregor Samsa (bohater opowiadania Franza Kafki – przyp. J. C.). Są to jednak chwile, które bardzo szybko mijają. Dopadają mnie one zazwyczaj wtedy, kiedy ktoś nie może lub nie wyraża chęci zrozumienia tego, co chcę powiedzieć. Mimo tego czuję się nade wszystko człowiekiem. Jeśli jest gdzieś granica sprawiająca, że mam wrażenie, iż jestem oddzielony od tak zwanych sprawnych ruchowo ludzi, to sądzę, że istnieje ona głębiej, na poziomie wspomnianych już relacji między nami. Uważam, że celnie to ukazuje chociażby film „Moja lewa stopa” w reżyserii Jima Sheridan. Polega to właśnie na niezrozumieniu inności. Christy Brown, bohater wspomnianego filmu, z racji swojej niepełnosprawności, a także trudności z wymową, boryka się z życiowymi problemami, które nie są mi obce.

(Bolesław Bryński, *Wspólna przestrzeń*, b.d.)

Ludzie sportretowani przez Bryńskiego tkwią po uszy w swojej cielesności. Mówią w imieniu swojego ciała, a pozbawieni innych możliwości komunikacji – mówią swoim ciałem. Jest to przekaz, który dotyczy w jakimś stopniu nas wszystkich. Staje się jeszcze bardziej uniwersalny, kiedy twórca przekłada go na język poezji:

moje ciało
jest też nieposłuszne
proszę pań poetek
choć jestem mężczyzną

mężczyzną

i powinienem je ujarzmić
by było mi posłuszne

– jestem mężczyzną
mam władzę nad światem –
moje ciało winno być wstęgą
obwiniętą wokół ziemi

Mógłbym być:
Sprawiedliwym sędzią,
Dobrym królem,
Sławnym bohaterem
albo Tyranem

moje ciało
nie jest mną
istnieje odrębnie
nazbyt czułe krzykliwe
jak kobiecie
niepokorne pożądlive

obawiam się
że kiedyś pęknie

(Bolesław Bryński, *Moje ciało*, 1996)

Pedro Almodovar uczynił tematem swoich filmów dążenie do seksualnego spełnienia. Potrzeby seksualne stanowią motor działania bohaterów *Drżącego ciała* czy *Kiki*. Czytając Bryńskiego poznamy zdecydowanie więcej drgnień ciała niż u Almodovara. Ta poezja sytuuje też w zupełnie nowym kontekście konkluzje Wisławy Szymborskiej sprzed dwudziestu lat:

Nic się nie zmieniło.
Ciało jest bolesne,
Jeść musi i oddychać powietrzem i spać,
ma cienką skórę, a tuż pod nią krew,
Ma spory zasób zębów i paznokci,
kości jego łamliwe, stawy rozciągliwe.
W torturach jest to wszystko brane pod uwagę.

Nic się nie zmieniło.
Ciało drży, jak drżało
przed założeniem Rzymu i po założeniu,
w dwudziestym wieku przed i po Chrystusie,
tortury są jak były, zmalala tylko ziemia
i cokolwiek się dzieje, to tak jak za ścianą.

(Wisława Szymborska, *Tortury*, 1988)

Świat się jednak zmienił, upadły liczne systemy totalitarne. Zając w Europie, więzienie, tagry i tortury odnajdujemy częściej na kartach książek niż obok siebie. Ciało jednak drży nadal, dotknięte torturą codzienności: procesów starzenia, bólu nachylonych nad komputerem pleców, będącej skutkiem przeżycia biegunki. Źródło tortur jest mocno rozproszone. Przekaz wrogi ciału sączy się z mediów, pogłębia-

MetLife Amplico

Agent lic. nr 11198449/A

UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE • OFE • FUNDUSZE INWESTYCYJNE

Dojazd i analiza potrzeb gratis!

Tel. 608-878-829



jąc cierpienia tysięcących, nieatrakcyjnych mężczyzn i głodzących się anorektyczek. Świat takich tortur odnajdujemy też u Bryńskiego, chociażby w opisie przeżyć chorej na stwardnienie rozsiane dziewczyny:

„– Boże! Jaka jestem gruba” – pomyślała z przerażeniem. „– Mój brzuch już zwisa jak worek z ziemniakami...! Co jest, przecież się odchudzam! Może to przez te leki? A może już w moim brzuchu wiotczą mięśnie? Nie! Jeszcze chyba nie, no bo zwieracze mam na razie silne, mam kontrolę nad pęcherzem. Nogi też mam mocne, zgrabne! Tylko ta prawa ręka stała się jakby mniej sprawna, tracę w niej władzę... Ciekawe, czy tamto odbicie, odbicie w lustrze, odbicie mego ciała jest odbiciem prawdziwym (...). Czy tamto odbicie, tamto ciało, tamta postać także nosi w sobie chorobę! ...”

(Bolesław Bryński, *Kaktusy*, 2004, s. 96)

Można by odnieść wrażenie, że Bryński jest jak pustelnik, który w swej wieży przekuwa to, co dla niego bolesne w poetyckie czy prozatorskie formy. Nic bardziej mylnego. Mowa tu o człowieku, który bywa w kawiarniach, spotyka się z przyjaciółmi, pojawia się w teatrach i w filharmonii, pisze artykuły do gazet. Co więcej, odgrywa istotną rolę w tworzeniu społecznej tkanki swej lokalnej społeczności.

Jest bowiem inicjatorem i realizatorem Anińskich Spotkań Integracyjnych. W anińskim Domu Parafialnym (dawne kino Wrzos) odbyło się już siedem edycji spotkań. Są one przeglądem amatorskiej twórczości artystów o różnym stopniu sprawności. Koncerty, spektakle, filmy, recytacje, wystawy prac – to najczęstsze formy prezentacji tej twórczości. Zdarza się tak, że sami artyści opowiadają o swych pracach i odpowiadają na pytania publiczności. Trudno tu zresztą mówić o klasycznej publiczności. Żywiołowość reakcji na to, co dzieje się na estradzie tamie podział na wykonawców i odbiorców. Sytuacja na sali jest wysoce interaktywna. Co istotne, w spotkaniach uczestniczą przedstawiciele wawerskich szkół oraz tutejszych placówek rehabilitacyjnych i opiekuńczych. Tworzy się w ten sposób nowa płaszczyzna artystycznej ekspresji. Można wymienić odczucia i myśli. I to jest właśnie prawdziwa integracja. Impreza się kończy. Poeta wraca do domu. Podjeżdża do komputera. Pisze.

jestem jak dzbanek

*stary porcelanowy
ni biały
ni kremowy*

*ni brązowy
u góry lekko
stłuczony*

pęknięty

*cienka rysa
spływa w dół*

*przecina krągłość
delikatność
kruchosc*

jest stałą

sięga dna

(Bolesław Bryński, *Dzbanek*, 2010)

Myślę, że Bryński nie będzie miał swego kamienia. Anin ofiaruje mu kiedyś pomnik z gliny. Choćby nawet miał być on tak nietrwały, jak ów dzbanek z tego wiersza. To będzie hold o właściwej symbolice. Zresztą: który artysta zdola zakląć w kamieniu ruchy mimowolne?

Jan Czerniawski

W poszukiwaniu wiosny



Choć w chwili, kiedy piszę te słowa, temperatura za oknem sięga –20°C i zupełnie nic nie zapowiada wiosny, to jednak czas płynie nieubłagane i już niebawem marcowe słońce rozpuści wszelkie lody. O tej porze roku przyglądam się najpierw leszczynom, bowiem to one są jednymi z pierwszych zwiastunów przedwiośnia.

Bazie, do tej pory krótkie i twarde, wydłużają się i przy potrąceniu gałązki pyłają na żółto. Leszczyna, oprócz bazi, czyli kwiatów męskich, ma także kwiaty żeńskie – drobne czerwone niteczki na czubkach niektórych pązków. To na ich miejscu jesienią znaj-

dziemy orzechy. Kwitną także wierzby – do słodkiego pyłku przylatują pierwsze wygłodniałe owady. Jakież? A chociażby pszczoły, muchy czy motyle. Widok pierwszego cytrynka jest niczym filiżanka mocnej kawy o poranku. Pod warunkiem rzecz jasna, że się lubi kawę. Budzą się mrówki, jeszcze zaspalne, poruszają się niemrawo, podobnie jak pszczoły, ale wkrótce i mrówiska i ule wypełnią się życiem. Spod kamieni, z przeróżnych kryjówek wychodzą żaby. Nocami słychać ciągnące klucze dzikich kaczek i gęsi, za to we dnie na polach można już usłyszeć pieśń skowronka. Kto zimą ssał pastylki z podbiału na obolałe gardło, zapewne serdecznym spojrzeniem obdarzy tę żółto kwitnącą roślinkę.

Zanim pojawią się brzoźowe listki, warto skosztować soku z brzozy. Lecznicze właściwości tego drzewa znane są już od dawna. Sok zawiera sporo mikroelementów, takich jak wapń, potas czy fosfor, liczne sole mineralne, a także witaminy. Polecany rekonwalescentom, idealny na wzmocnienie, pomocny zwłaszcza w schorzeniach nerek. Uważany w medycynie ludowej za dający siłę i urodę. Słodkawy smak sprawia, że wypijemy ten boski napój bez poświęcenia. Sok pozyskuje się poprzez nacięcie gałązki i podwieszenie butelki. Można zostawić ją na noc, aby sok nakapał. Ci, którzy mieszkają z dala od ruchliwej drogi, a mają brzozę na działce, nie muszą wybierać się do lasu. Można również kupić gotowy sok brzoźowy w sklepach ze zdrową żywnością.

Małgorzata Matyka

BIURO RACHUNKOWE
Posiadamy Licencję Ministerstwa Finansów i Ubezpieczenie OC
Oferujemy pełen zakres usług rozliczeń podatkowych i obsługi firm
tel. 22 812 78 88
Warszawa Międzyziesie, ul. Zwolerska 127 lokal 23 (nad Poczta)
www.biuro-wawer.pl

Usługi hydrauliczne

- remonty i modernizacje instalacji gazowych, kanalizacyjnych, CO, wentylacyjnych i piecy
- przeglądy i naprawy kominiarskie
tel. 696-321-228
www.silczuk-hydraulika.pl

Gimnastyka **PILATES** dla zdrowia i urody

Ćwiczenia

modelujące sylwetkę,
wzmacniające mięśnie,
redukuje ból kręgosłupa.

Dojazd do klienta

tel. 602 451 379
anitapytel.ok@gmail.com
www.pilateswdomu.pl

Rozliczamy kontrakty medyczne z NFZ w zakresie:

- AOS** – Ambulatoryjna opieka specjalistyczna,
- STM** – Leczenie stomatologiczne,
- PSY** – Opieka psychiatryczna i leczenie uzależnień,
- POZ** – Podstawowa opieka zdrowotna,
- REH** – Rehabilitacja lecznicza,
- ZPO** – Zaopatrzenie w wyroby medyczne będące przedmiotami ortopedycznymi i środkami pomocniczymi.

GPnet

*Sprzedaż i serwis oprogramowania medycznego (KS-PPS, KS-Samed), obsługa SZOI i inne.
Ul. Dzikiej Róży 6, 05-077 Warszawa / Stara Miłosza

biuro@rozliczeniamedyczne.pl
www.rozliczeniamedyczne.pl **796-64-64-64**

ogrody jak malowane

Krzysztof Ówikła
tel. 663 382 507
krzysztof@ogrodyjakmalowane.pl
www.ogrodyjakmalowane.pl

Projektowanie ogrodów prywatnych i obiektów publicznych.
Zakładanie ogrodów i urządzenie terenów zielonych.
Pielęgnacja drzew, krzewów, trawników, żywopłotów.
Wycinki drzew i krzewów, prace porządkowe.
Systemy automatycznego nawadniania.
Budowa małej architektury ogrodowej.
Odsalanie dachów, posesji, terenów publicznych.

IMPORTER * DYSTRYBUTOR * NEGOCJATOR

M&P
ALKOHOLE I WINA ŚWIATA

www.wina-mp.pl

SALON RADOŚĆ

NAJWIĘKSZY WYBÓR:

**WIN
WHISKY
KONIAKÓW
BRANDY**

04-555 Warszawa Radość
ul. Pawłow 213d
tel./fax 22 610 41 59
tel. kom. 0 302 399 603
email: radoa@wina-mp.pl

Godziny otwarcia:
pon. - pt. od 10.00 do 22.00
sobota od 10.00 do 22.00
niedziela od 10.00 do 20.00

**NA TERENIE WARSZAWY
I OKOLIC DOWÓZ - GRATIS!**

**ZTA ULICZKA 10%
RABATU NA WINE**

fryzjer • kosmetyka • solarium

Stara Miłosza, ul. Trałki Brzeski 81c, 22 773 34 12, 22 773 00 99
(pawilony przy delikatesach K&M)

KLUB URODY

pełny zakres usług fryzjerskich
solarium
pielęgnacja twarzy
medycyna estetyczna
makijaż permanentny
pielęgnacja ciała, dłoni i stóp

Więcej informacji na naszej stronie internetowej:
www.kluburody.pl

TRANSNEC

**WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
płynnych i stałych**

Warszawa-Wesoła, ul. Szosa Lubelska 2
tel. 22 773 37 67, tel./fax 22 773 24 63
www.transnec.waw.pl

Klinika MediDerm
dr Roman Prończuk

ul. Marsa-130 lok. 9, 04-470 Warszawa

Medycyna Estetyczna - Dermatologia

Nowoczesne metody odmładzania:
Thermage, Fraxel, Botox,
Kwas hialuronowy, Lipoliza,
Liposukcja Body-Jet

tel. 022 611 84 11
www.mediderm.com.pl

15 lat doświadczeń, najnowsze technologie, autoryzacje
i certyfikaty gwarantujące najwyższą jakość usług

OGŁOSZENIA DROBNE

- ▶ Nauka gry na gitarze – od pierwszej lekcji grasz i śpiewasz fajne piosenki! Zapraszam, na pewno się nie rozczarujesz. Tel.: (22) 812-14-81.
- ▶ Agencja IMPREZOWISKO zaprasza do współpracy lokale, zespoły, dj-ów, video, foto, kwiaty, włościeli aut do ślubu. Kontakt Alicja 502 600 775 lub 22 773 35 61.
- ▶ Fachowe regulowanie i drobne naprawy gitar, doradztwo przy zakupie gitary. Tel.: (22) 812-14-81
- ▶ Hotel dla kotów, www.kothotel.pl, tel. 22-613-53-26, 505-119-016.
- ▶ Makijaże ślubne, wieczorowe, okolicznościowe, tel.: 603-585-004.
- ▶ BUDOWA DOMÓW – nieruchomości wipod sp. z o.o. – kompleksowa obsługa inwestora, stany surowe, tynki, elewacje, dachy, ogrodzenia, od projektu do stanu deweloperskiego 605 971 195.
- ▶ Architekci zapraszają do współpracy. Aranżacja wnętrz mieszkań, apartamentów, projektowanie sklepów, stoisk. Architektura mieszkaniowa i usługowa. Tel: 602 435 025.
- ▶ MASAŻ LECZNICZY Z DOJAZDEM DO PACJENTA Tel. 793 392 957.
- ▶ Działka budowlana – gmina Halinów, Desno, 1 km do stacji PKP, media: prąd i woda, wg planu – tereny mieszkaniowe, przy drodze asfaltowej, cena 183000zł, tel. 691552664
- ▶ Działka na Mazurach między Olekiem a Suwałkami – Lipówka o pow. 5963 m², w tym ok. 3000 m² lasu, na działce sąsiedniej siedlisko – możliwość budowy, cena 18000 zł, tel. 509 867 137.
- ▶ Fotografowanie ślubów, chrztów, komunii, imprez. Również inne zlecenia. Przyjadę aby niezobowiązująco dokonać prezentacji. Telefon 601 292 740.
- ▶ Profesjonalne strony internetowe w przystępnej cenie. Promocja od 250 zł. Bezpłatne konsultacje. Sklepy internetowe. Szkolenia. Tel. 694 961 060, www.zendor.pl
- ▶ TANIE NAPRAWY TV u klienta tel. 22 815 47 01, 603 692 499.
- ▶ Logopeda – usuwanie wad wymowy u dzieci, młodzieży i dorosłych oraz praktyki dla studentów logopedii tel. 022-615-56-00.
- ▶ Język polski – poprawianie ocen, pisanie prac i wypracowań, przygotowanie do egzaminów. Tania i solidnie. Na terenie Aleksandrowa i Falenicy dojazd do ucznia gratis. Tel. 517-601-217
- ▶ Sprzedam nowy dom – połówka bliźniaka w centrum Radości 184 dom 461 działka, media, st. deweloperski tel. 694 994 155
- ▶ ZŁOTA RĄCZKA – drobne usługi: montaż oświetlenia, montaż karniszy, wymiana armatury, składanie mebli itp. Tel. 693-273-376.
- ▶ Księgowość KPIR, rozliczenia roczne tel. 692-432-158.
- ▶ Mapy do projektu, aktualizacje – 791 280 852 całodobowo. E-mail kamyk218@wp.pl
- ▶ JĘZYK POLSKI – pomoc przy problemach z jezy. polskim na każdym poziomie, korepetycje, analiza i interpretacja tekstu, testy, gramatyka, przygotowanie do matury i prezentacji, Wesoła, tel. 22 7734 087.
- ▶ JĘZYK ROSYJSKI – skutecznie, sympatycznie – nauka, przygotowanie do matury, egzaminów, pracy, wyjazdów, język biznesu, prawniczy i in., tłumaczenia – doświadczony lektor i tłumacz jez. ros. tel. 504 69 79 18.
- ▶ ZŁOTA RĄCZKA – drobne naprawy. Tel. kont. 601 313 561.
- ▶ Wywóz mebli, gruzu, liści, gałęzi. Oczyszczanie pomieszczeń, likwidacja mieszkań. Tel.: 600-359-594.
- ▶ OGRÓDY, ogórki, zielone tereny, dachy, tarasy, wnętrza, parki – projektuje inżynier arch. kraj. z dyplomem SGGW, na życzenie wykonawstwo, nadzór, pielęgnacja, systemy nawadniające, tel. 507 285 400.
- ▶ Sprzedam nowy dom – ekskluzywna część Radości, stan deweloperski, media, starodrzew, wysoki standard wykończenia 830 m działka, 240 m dom Tel 605 971 195
- ▶ Ubezpieczenia życiowe, komunikacyjne, porównanie ofert tel. 696-019-171
- ▶ Książki w języku rosyjskim 740-41-23
- ▶ Poszukuję osoby do sprzątania Leczniczy Zwierząt w Wawrze. 2* w tyg. po 2 godz- poranne lub późno wieczorne. Tel. 601- 36-37-66
- ▶ WYNAJEM AUTOKARÓW – PRZEWÓZ OSÓB – wycieczki szkolne, śluby, wesela, pielgrzymki, wyjazdy zagraniczne. Monika Szczuchura, tel. 691 665 661, e-mail: monika.szczuchura@wp.pl
- ▶ PSI PENSJONARIUSZ przy domowej hodowli jamników w Wesołej, tel. 504 69 79 18, więcej na www.jamniki-szczotki.weebly.com

- ▶ Szukam osoby, która zajęłaby się moimi dwoma synkami (2,5 i 11 m-cy) 3 razy w tygodniu (wt. czw. + inny dzień) w Wesołej Zielonej. 15 zł/h. Joanna, tel. 501 31 49 44.
- ▶ Tani TRANSPORT-PRZEPROWADZKI. Tel. 518 095 255, e-mail: transport55@o2.pl.
- ▶ Działkę pracowniczą uprawową 450 m2 Wawer ul. Skalnica odstęp. tel. 722 264 478.
- ▶ MALOWANIE. Profesjonalne usługi malowania wnętrz: 10 zł/m² – malowanie na biało, 12 zł/m² – malowanie kolor. Cena obejmuje koszty farb (+wzrost kolorów) i zabezpieczenia powierzchni. Tel. 792-077-071.
- ▶ Wesołe URODZINY dla twojego dziecka z muzyką i konkursami dopasowanymi do grupy wiekowej poprowadzi dj-animator 502 600 775.
- ▶ PROWADZENIE DOKUMENTACJI BUDOWLANEJ – nieruchomości wipod sp. z o.o. od projektu do zakończenia budowy: uzgodnienia mediów (ZUD), pozwolenie na budowę, mapy geodezyjne, inwentaryzacje 600 361 906.
- ▶ MONTAŻ ORAZ SPRZEDAŻ ANTEN TELEWIZYJNYCH I SATELITARNYCH sieci kablowe, zbiorcze anteny oraz multiswitch. Telewizja N, Cyfra +, Polsat i na kartę, Trwam. Tel. 663-677-701, Wesoła, www.swiatanten.pl
- ▶ Mapy prawne, podziały, ZUD-y, inwentaryzacje. Geodeta uprawniony tel. 602 239 321.
- ▶ Poszukuję pani (wcześniejsza emerytura) na stanowisko recepcjonistki w Leczniczy Weterynaryjnej w Wawrze. Wymagania: kultura osobista, komunikatywność, uczciwość i umiejętność pracy w zespole. Tel. 601 36 37 66.
- ▶ PODNOŚNIK KOSZOWY-Usługi na wysokości podnośnikiem koszowym: mycie/malowanie elewacji, pielęgnacja/przycinka drzew, czyszczenie/naprawa rynien, konserwacja oświetlenia itp. E-mail: kameleo.pl@wp.pl Tel. 792 077 071
- ▶ Fundacja Europejski Instytut Multimediów poszukuje osób do pracy. Szukamy ludzi energetycznych, z potencjałem twórczym, ciepłych, otwartych na innych i serdecznych we współpracy, z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności/ew. umiarkowanym. Więcej informacji: academy@academy.pl, tel. 501-180-338.
- ▶ Wykonam wszelkie prace domowe, opiekuńcze, pielęgnacyjne i ogrodnicze. Bolesław, tel. kont. 600 544 641.
- ▶ Wywóz gruzu workowanego i luzem z mieszkań i posesji, starych mebli, złomu itd. z załadunkiem. Warszawa i okolice. TEL. 607-390-585
- ▶ PIECZĄTKI, WIZYTÓWKI, SZYLDY, BANERY, LITERY SAMOPRZYLEPNE, OPRAWA PRAC DYPLOMOWYCH. Dowóz+grafika GRATIS. Ul. Trakt Lubelski 253 H, e-mail: chmielewska_ewa@wp.pl, www.chmielewska.waw.pl, tel. 502 794 019.
- ▶ Działka na Mazurach k/Sorkwit, 12 km od Mrągowa, nad jez. Jęlmur, o pow. 5,83 ha, w tym las ok. 0,70 ha, budowlana, są warunki zabudowy, przy działce małe jezioro, na działce staw, media: prąd i woda. Cena 260.000zł, tel. 509867137.
- ▶ GLAZURNIK – PROFESJONALISTA, 20 LAT PRAKTYKI – tel. 501 80 50 46.
- ▶ Sprzedam mleko modyfikowane dla dzieci NESTLE JUNIOR (smak: naturalny i z kleikiem ryżowym), ilość 8 sztuk, od 1 do 3 roku, masa netto 350 g, data ważności 09.2011, cena: 12 zł. (za sztukę), kontakt: 692 217 673.
- ▶ Znajdziemy dla Ciebie działkę, doradzimy, przeprowadzimy wszelkie formalności, wydecydujemy wszystkie ścieżki, zbudujemy twój dom i oddamy go do użytku 600 361 906.
- ▶ Falenica do wynajęcia lokal użytkowy (produkcja-magazyn) 240 m², tel. 602 689 128, 608 147 854.
- ▶ AUTOKARY – wycieczki szkolne, śluby, pielgrzymki, wyjazdy zagraniczne. 49 miejsc, DVD, WC, lodówka, cafe bar, miła obsługa, atrakcyjne ceny. Tel: 603-753-818 e-mail: simauto@neostrada.pl
- ▶ Przyjmę sprzątanie mieszkań, biur, prasowanie i inne prace domowe. Tel 889 48 99 44.
- ▶ Sprzedam działkę przemysłową 3000 m², cena 70 tys., Pustelnik gmina Stanisławów, tel. 508 549 374.
- ▶ Tapicerowanie, renowacja mebli, projektowanie mebli tapicerowanych. Janusz Fenik, tel. 793 197 021, ul. Torfowa 7 (Stara Miłosna).
- ▶ Szukam lokalu o powierzchni 130–200 m² o wys. min. 3 m (sala zabaw dla dzieci). Tel. 605 830 362.
- ▶ Sprzedam bezpośrednio działkę budowlano-usługową w Starej Miłosnej 1200 m², wszystkie media miejskie w drodze, własność hipoteczna, tel. 605 981 175, dzohar1@wp.pl.
- ▶ Zajęcia PILATES w Dom Kultury MARYSIN. Doświadczona, dyplomowana instruktorka, miła atmosfera, karnety zapisy tel. 504-266-599, e-mail: uma.irma@gmail.com.
- ▶ Działka na Mazurach między Olekiem a Suwałkami – Lipówka o pow. 9017 m², w tym ok. 6300 m² lasu, w centrum wsi – możliwość budowy, na działce prąd, cena 36000 zł, tel. 509 867 137.

REKLAMA

Informacje o zasadach reklamowania w „Wawerskich Wiadomościach Sąsiedzkich” można uzyskać pod adresem e-mailowym reklama.wawer@wiadomosciasiedzkie.pl lub numerem telefonu 607-288-348 – Regina Wojewódzka

OGŁOSZENIA DROBNE

publikujemy za darmo.
Maksymalna długość tekstu – 25 wyrazów.
Ogłoszenia prosimy przysyłać e-mailem na adres: drobne.wawer@wiadomosciasiedzkie.pl

WAWERSKIE wiadomości sąsiedzkie – pismo mieszkańców dzielnicy Wawer.

Redaguje zespół: Dorota Chojńska, Joanna Czyż, Krzysztof Daniluk, Joanna Dąbrowska, Weronika Giryś-Czagowiec, Marcin Jędrzejewski (redaktor naczelny), Jakub Kłosiński, Hanna Kowalska (sekretarz redakcji – tel. 607 288 793), Marcin Kurpiós, Małgorzata Matyka, Anna Nowosielska, Magdalena Prokop-Duchnowska, Krzysztof Sokołowski, Ilona Szymańska, Tomasz Szymański, Regina Wojewódzka (reklama – tel. 607-288-348), Włodzimierz Zalewski. Foto: Ilona Szymańska, autorzy.

Kontakt z redakcją: tel. 22-810-26-04, faks: 22-812-09-98, e-mail: redakcja.wawer@wiadomosciasiedzkie.pl

Adres do korespondencji: ul. Zwycięzców 20, lok. 2, 03-936 Warszawa.

Wydawca: J-PROPERTY. ISSN 2082-3266 Nakład: 6500 egz. **Gazeta bezpłatna!** Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych i nie gwarantuje ich publikacji. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania skrótów i korekty językowej. Za informacje zawarte w reklamach redakcja nie odpowiada.



stacja dzieci.pl
zajęcia edukacyjne dla dzieci
 od 4 miesięcy do 9 lat, **warsztaty**
 dla rodziców, **sklepik** z mądrymi
 zabawkami, **urodzinki** dla dzieci

Międzywiesie, ul. Patriotów 303
 vis a vis Stacji Warszawa Międzywiesie
 tel. 22 615 48 95
www.stacjadedzieci.pl



Fotografia dziecięca
www.najka.pl
 tel. 609 307 048

Najka Photographer



**KOSMETYKA
 TWARZY
 I CIAŁA:**

- MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ
- ZAMYKANIE NACZYNEK
- USUWANIE WŁÓKNIAKÓW
- MASAŻE:
 - LECZNICZY KRĘGOSŁUPA
 - KLASYCZNY
 - BAŃKĄ CHIŃSKĄ
- DIETETYKA
- MANICURE hybrydowy –
 SUPER NOWOŚĆ, POLECAMY!

Akademia A&E
 ul. Żegańska 12 (II piętro)
 Warszawa
 tel. 518 55 38 87





CENTRUM NAPRAW SAMOCHODÓW

**DEALER
 SERWISOWY FIAT**



Naprawy mechaniczne
 Serwis klimatyzacji
 Naprawy lakiernicze
 Przeglądy gwarancyjne
 Oryginalne części



05-070 Sulejówek ul. Sasankowa 22 infolinia: 22-783-30-00
www.szuba.fiat.pl e-mail: cns@szuba.com.pl

DELIKATESY

blask

Polska Sieć Handlowa



Jogurty Milko 0.5l

2⁰⁹



Serki Turek
brie i camembert
wszystkie smaki

3⁹⁹



Serek Radom

1⁸⁹



Mikselko
lacyate 200g

3⁵⁰



Winiary
chrupiące kąski 89g :
- klasyczne,
- czosnkowo ziołowe,
- pikantne skrzydka

2⁹⁹



Batony Princessa:
- czekoladowa,
- mleczna,
- orzechowa,
- kokosowa

0⁹⁹



Hortex
włoszczyzna
mrożona

2⁷⁹

Zapraszamy do naszych sklepów:

FALENICA
ul. Jagienki 21

MARYSIN WAWERSKI
ul. Potockich 3,
ul. Trakt Lubelski 395

MIĘDZYLESIE
ul. Zwolenńska 131,
ul. Żegańska 22e (**CAŁODOBOWY**)

* DO WYCZERPANIA ZAPASÓW